

Nad czym pracuje pełnomocnik rządu?

RYBNIK — Minęło kilka miesięcy od chwili mianowania pełnomocnika Rządu do spraw Rybnickiego Okręgu Węglowego — posła inż. Aleksa Sieradzkiego. Dzięki istnieniu tej instytucji udało się już załatwić na szczęblu międzyresortowym i ministerialnym szereg ważnych spraw dla dalszego rozwoju gospodarczego ROW.

Jak nas poinformowało na niedawnej konferencji prasowej Ministerstwo Górnictwa i Energetyki — w aktualnej chwili pełnomocnik Sieradzki czyni starania w kierunku utworzenia dla naszego regionu generalnego projektanta dla inwestycji przemysłowych oraz generalnego projektanta dla inwestycji mieszkaniowych i komunalnych.

(pe)

Wybudują nowe agronomówki

RACIBÓRZ. W przyszłym roku wybudowane zostaną w powiecie raciborskim trzy nowe agronomówki. Otrzymają je miejscowości Biełkowice, Krzanowice oraz Pawłów.

(get)

SUKCESY górnictwej służby zdrowia

W ciągu ostatnich lat górnictwa służba zdrowia ROW uczyniła wielki krok naprzód. Wszyscy górnicy i inni pracownicy przemysłu węglowego objęci są opieką lekarzy w przyzakładowych placówkach leczniczych. Placówki te dysponują najnowocześniejszymi urządzeniami, sprzętem,

W najbliższej przyszłości poszczególne placówki górniczej służby zdrowia zostaną jeszcze lepiej wyposażone. Np. kopalnia „Chwałowice” ma otrzymać aparat EKG; kcp. „Dębieńsko” tzw. zestaw kapełki czterokomorowych, elektrokardiograf, aparat do sterylizacji suchym powie-

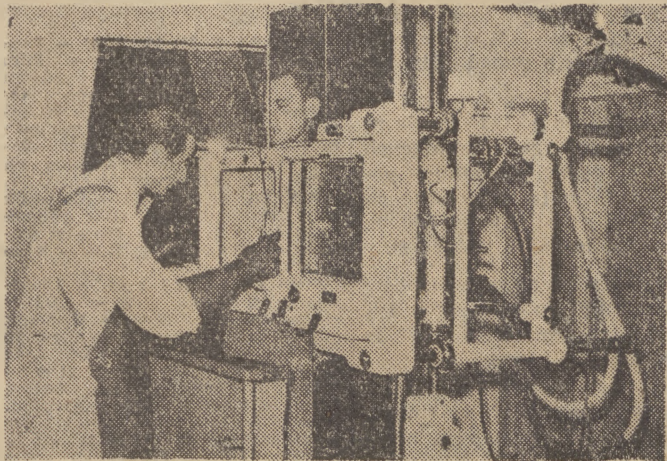


Foto: WAW

dużym zapasem leków, licznym personelem lekarskim itp. Przemysł górnictwa ROW posiada aktualnie jedną nowoczesną ambulatorium, 29 gabinetów zwykłych i 9 gabinetów specjalistycznych. Ponadto liczne pracownie analityczne, punkty opatrunkowe, izby chorych itd.

trzem; kcp. „Ignacy” nowe narzędzia lekarskie; kcp. „Anna” otrzymała rentgen i aparat EKG. Na zdjęciu widzimy dr. Tadeusza Latę obsługującego nowoczesny aparat rentgenowski w ambulatorium kcp. „Chwałowice”.

(pe)

RACIBORSKI ZAMEK WYMAGA OPIEKI

Można śmiało stwierdzić, że Racibórz jest miastem pomników historycznych, świadczących o polskości tej Ziemi. Najważniejszym z tych pomników jest zamek, który przebudowany kilkakrotnie stanowi kontynuację wczesnego grodziska-siedziby książąt piastowskich. Dlatego też raciborski zamek winien zajmować poczesne miejsce w omawianiu dziejów tego regionu oraz być przedmiotem zainteresowania.

Podjęte przez archeologów prace wykopaliskowe na dziedzińcu zamkowym przyczyniają się do odkrycia coraz większej ilości relikwii, pochodzących z dawnych wieków, a mówiących o życiu naszych

stowiańskich przodków. Zamek raciborski jest zatem ciekawą pamiątką historyczną i winien zwrócić na siebie większą uwagę. Należy też spowodować większą dbałość o jego wygląd, konserwację i estetykę.

Zamek jednak, jako „starzec”, sterany życiem, znalazł się na uboczu wielkich spraw, związanych z rozbudową tego miasta. Można by stwierdzić, że prawie się go nie dostrzega. Nie wielu wie zapewne, że dach, znajdujący się nad najstarszą i najciekawszą częścią budowli jest dziurawy i wymaga natychmiastowej naprawy. Przybysza uderza niemiłe istnienie wokół zamku zaniedbanie. Na ścianach widoczna

jest pleśń, odlatujące tynki, zacieki itp.

Nasz stosunek do historii i zabytków historycznych wymaga, by zamkiem tym zajęto się jak najszybciej.

W związku z tym należy umieścić na murach zamku tablicę informującą społeczeństwo o zabytku historycznym, przystąpić do naprawy dachu w miejscu największego zagrożenia, zadbać o konserwację zagrożonych fundamentów oraz o estetykę parku.

Apelujemy w tym miejscu do społeczeństwa raciborskiego, jego organizacji społecznych oraz do konserwatora wojewódzkiego w Opolu, aby zamkiem zajęto się jak najszybciej! (jan)

nowiny

lygodnik społeczno-gospodarczy

Nr 43 (198) Rybnik — Wodzisław — Racibórz 20 X — 27 X. 1960 r. Cena 1 zł

Z prac Komisji Rządowej

Czy ROW nie mógłby skorzystać z doświadczeń Nowej Huty?

W roku 1958 powołana została do życia przez premiera PRL specjalna „Komisja do opracowania projektu planu zatrudnienia, wytycznych polityki mieszkaniowej i rozmieszczenia przemysłu na terenie województwa katowickiego w latach 1959 — 1965”. W skrócie nazwa jej brzmi: „Komisja Rządowa”. Rozpracowała ona m. in. — na tle sytuacji całego Śląska — niektóre zagadnienia Rybnickiego Okręgu Węglowego. Oto niektóre dane i prognozy Komisji Rządowej.

Na Śląsku w latach 1956-60 przyrost naturalny ludności zdolnej do pracy zawodowej był słabszy niż w pozostałych częściach kraju. Pod tym względem sytuacja w latach 1961-65 będzie jeszcze bardziej niepomyślna. W związku z tym do pięciu lat cały Śląsk, a szczególnie jego południowe połacie na czele z ROW odzyskają poważny brak rąk do pracy. Przyrost naturalny

młodziarzy starczy zaledwie na pokrycie ubytku naturalnego już zatrudnionych mężczyzn.

Najbardziej niekorzystnie wyglądał będzie występować niż demograficzny w naszym regionie.

Kilka interesujących stwierdzeń Komisji Rządowej dotyczących tego regionu:

♦ O ile spodziewany wzrost ludności na najbliższe sześć lat wynosi 9,7 proc., to w tym samym czasie wzrost ludności w wieku zdolnym do pracy wyniesie 1,7 procent. Największy spadek w tej grupie nastąpi w latach 1961-62.

♦ W r. 1958 naturalny dopływ osiemnastolatków do przemysłu górniczego i budowlanego ROW wynosił dwa i pół tysiąca osób, w latach 1963-64 spadnie do półtora tysiąca.

♦ Czy przemysł ROW może liczyć na poważniejszy napływ siły roboczej ze wsi lokalnej? Nie, bowiem w rolnictwie indywidualnym naszego regionu na 34 tys. zatrudnionych, pracuje zaledwie 7.500 mężczyzn. A w następnej pięćdziesiątce ROW zatrudni musi 27 tys. ludzi, z czego 20 tys. osób w górnictwie i budownictwie.

♦ Badania wykazały również, że o ile z biegiem lat przyrost zatrudnienia w całym woj. katowickim będzie ulegał stabilizacji (DOKONCZENIE NA STR. 2)

Jastrzębie — Zdrój miastem?

Podczas październikowych sesji, zwołanych w GRN Jastrzębie Zdrój oraz GRN Jastrzębie Górne radni przedyskutowali m. in. sprawę połączenia Osiedla z gromadą i mianowania obydwu osad miastem.

Propozycja ta wypłynęła ze strony Prezydium PRN. Wypowiedzi radnych na ten temat były różne. (jan)

Mówi przewodniczący Prezydium PRN

W WODZISŁAWSKIEM

♦ CORAZ ŚCIŚLEJSZA WSPÓŁPRACA Z RZPW ♦ NOWY DOM KULTURY I SZPITAL W WODZISŁAWIU ♦ KONIECZNOŚĆ ZWIĘKSZENIA PLACÓWEK SAMOOBSŁUGOWYCH I PRESELEKCYJNYCH ♦ O ŁOKALACH BEZALKOHOŁOWYCH

WODZISŁAW. Przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wodzisławiu, tow. STANISŁAW KIERMASZEK piastuje już trzeci rok swoją funkcję. Ku zadowoleniu ogółu. Jest energicznym, pełnym inicjatywy włodarzem swojej ziemi. Człowiek błyskotliwy, kulturalny, przy pierwszym już niemal słowie wie, o co indagujący pyta i udziela szybkiej, bardzo rzeczowej odpowiedzi.

Szczególną jego specjalnością są sprawy handlowe. I na odcinku tej działalności jest znany w całym naszym województwie, co wynika choćby z faktu, że jest przewodniczącym Komisji Handlu Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Dosyć jednak wstępu. Oddajemy teraz głos tow. Stanisławowi Kiermaszkowi:

— W latach pięćdziesiątych zaczęto budowę nowych i rozbudowę starych kopalni na Ziemi Wodzisławskiej. Był to okres gospodarki poważnie scentralizowanej

i z powiem wiele spraw nie uzgadniało się. Gospodarka wówczas była jeszcze znacznie zdecentralizowana, drogi zniszczone, a Przedsiębiorstwo budowy Kopalni działało raczej zupełnie samodzielnie, na własną rękę.

W ostatnich latach, wraz z pogłębiającą się decentralizacją oraz przejęciem prac przez Inwestora Naczelnego RZPW, sytuacja u nas uległa zasadniczej poprawie, co przejawia się między innymi w ustaniu nieporozumień z właścicielami gruntów (przejmowanych p.d budowę kopalni). Coraz bardziej zacieśnia się nasza współpraca z budowniczymi kopalni. Z prawdziwą satysfakcją i przyjemnością pragnę podkreślić, że coraz poważniej w całej Polsce zaczyna się traktować jedną z głównych inwestycji w naszym kraju — budowę kopalni w okręgu rybnicko-wodzisławskim, jako inwestycję państwową.

W związku z tym bardzo znacznie narastają u nas potrzeby, szczególnie w gospodarce komunalnej, komunikacji, rozwoju placówek zdrowia i kultury. Tym potrzebom nie sprośamy w ramach budżetów terenowych. Perspektywa ich rozwoju będzie jednak zapewniona, gdyż sprawy

(DOKONCZENIE NA STR. 7)

Wielkie awanse miasteczek i osiedli

Ostateczna wersja wielkości Rybnika i Wodzisławia

Od wielu lat fachowcy ustalają przyszłą wielkość poszczególnych miejscowości Rybnickiego Okręgu Węglowego. Sprawa nie jest prosta. Planowa gospodarka wy- maga w tym względzie szczegółowych i żmudnych opracowań, korekt i uzupełnień. Uwzględnienie nielicznej ilości czynników (urbanistycznych, przemysłowych itp.), rozpracowanie ich przez kompetentne resorty, komisje i władze włącznie z centralnymi — pozwoliły niedawno ostatecznie usta-

lić jak dalece będą rozbudowane poszczególne miasta i osiedla zagłębia rybnicko-wodzisławskiego.

Przewiduje się więc, że Rybnik będzie liczył 60.000 mieszkańców (obecnie: 36 tys.). Tyle samo Jastrzębie (obecnie 6000). Knurów przyszłości liczyć ma ok. 50 tys. mieszkańców, Wodzisław — 42 tys. (obecnie 10 tys.). Ludność Żor (obecnie 8 tys.) wzrośnie do 30 tys., Leszczyny z 4.500 do 28 tys., Boguszowice z 8 tys. do 12 tys.

Cyfry te nie uwzględniają wzrostu ludności w wyniku budowy mieszkań przyzakładowych, na ogół planowanych w stosunkowo skromnym zakresie.

Tak więc po zakończeniu rozbudowy ROW — największymi miastami naszego regionu będą: Rybnik, Jastrzębie, Knurów i Wodzisław. W ten sposób powstanie dość duży kompleks wielkomiejski. (pe)

PKS-em do OPOLA

RACIBÓRZ. Z dniem 2 października br. Oddział PKS w Racibórze uruchomił nową linię autobusową na trasie Racibórz — Koźle — Krapkowice — Opole. Odjazd autobusu z Raciborza o godz. 6.30, przyjazd do Opola o godz. 8.35. Wyjazd z Opola — godz. 16.10, powrót do Raciborza — godz. 18.25. Cena biletu — 30 zł. (sow)

SZKOŁA 1000-lecia w Bujakowie

Niedziela 9 października br. minęła dla mieszkańców Bujakowa pod znakiem niecodziennej uroczystości, w której wzięło udział niemal całe społeczeństwo tej miejscowości, a przede wszystkim młodzież szkolna.

W dniu tym odbyło się bowiem położenie kamienia węgielnego i uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego przyszłej szkoły. Będzie to jeszcze jeden Pomnik 1000-lecia na terenie ROW-u, a pierwszy w tym zakresie naszego powiatu, gdzie szkoła taka była naprawdę bardzo potrzebna.

Nowa szkoła będzie nowoczesna, świetnie wyposażona, szkołą 7-klasową. Koszt jej budowy wyniesie około 5 i pół mln zł. Oddanie jej do użytku buja-kowskiej gminy przewiduje się na wrzesień 1961 roku. (fp)

JESIEN



POPRAWA SYTUACJI W ROLNICTWIE

przedmiotem narady w Prezydium PRN w Rybniku

11 października w sali Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Rybniku odbyła się narada poświęcona sprawie realizacji uchwał VI Plenum i obowiązkowym dostawom. Wzięli w niej udział przewodniczący GRN, GS-ów, agronomowie, pełnomocnicy skupu.

O tym, jaką wagę do spraw rozwoju rolnictwa przywiązują czynniki powiatowe i wojewódzkie, świadczy sam skład prezydium: I sekretarz KP PZPR tow. Karwik, wiceprzewodniczący Prez. Woj. RN mgr Grahania, przedstawiciel Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa Zhański, wiceprzewodniczący Prez. PRN Wsolak oraz kierownik Powiatowego Zarządu Kółek Rolniczych inż. Olbrycht.

Zasadniczy referat wygłosił ob. Wsolak. W swej obszerniej wypowiedzi, wokół której rozwinęła się ożywiona dyskusja, stwierdził on między innymi, że istnieje cały szereg niewykorzystanych rezerw w rolnictwie. Stosowanie doborowego materiału siewnego, walka z chorobami i szkodnikami roślin oraz chwastami, pełne zagospodarowanie obiektów zmeliorowanych, to — obok zwiększenia mechanizacji wsi — bardzo istotne czynniki podnoszenia produkcji rolnej.

Mówca przytoczył alarmujące dane statystyczne. Wskazał, że o 30 proc. obniżają plony upraw roślinnych chwasty, choroby oraz szkodniki roślin. W roku bieżącym stwierdzono w powiecie rybnickim 3,950 ognisk szkodliwych zwierząt. Należy zatem natychmiast stosować środki owadobójcze. PZGS i GS-y już teraz powin-

ny zatroszczyć się o dostarczenie sprzętu do ochrony roślin dla coraz to bardziej rozwijających się kółek rolniczych. Walka z chwastami tak długo nie da istotnych wyników, jak długo nie będą stosować jej wszystkie gospodarstwa. Znajdziemy sankcje na tych, którzy przez swoje niedbalstwo przyniosą straty zarówno sobie, jak i swoim sąsiadom.

Stan pogłowia bydła wzrósł w powiecie rybnickim w tym roku o 230 sztuk, trzody chlewnej o 1.443. Bardzo poważnie zwiększyła się ilość drobiu, było 30.000 sztuk. Niestety o 308 sztuk zmalała ilość owiec; spadek w koniach znacząca się cyfra 128.

Coraz większy wzrost bydła następuje w państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniczych produkcyjnych. Na 100 ha użytków rolnych w br. w pierwszych wypadkach przybyło 19 proc., a w drugim 17 proc. Minimalny natomiast jest wzrost w gospodarstwach indywidualnych,

zaledwie o 0,07 proc. Podobnie zasadniczy wzrost można stwierdzić w trzodzie chlewnej: 33 proc., 12 proc., a w gospodarstwach indywidualnych tylko 4%. Średnia mleczność krów najlepsza jest w PGR Czerwionka.

Warunkiem rozwoju produkcji zwierzęcej jest baza paszowa, a to uzależnione jest znacznie od wyników na odcinku melioracji. Nakłady inwestycyjne na tym odcinku wyniosły w roku bieżącym 6 milionów złotych. Komisje rolnicze gromadzkich rad narodowych powinny ustalić, w jakiej mierze te tak poważne środki państwowe zostały wykorzystane. Należy też sprawdzić stan i działanie urządzeń wodno-melioracyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem ich należytej konserwacji. Prelegent podkreślił, że w grupie czterech podstawowych zbóż zaledwie 9 proc. uprawy wynosi pszenica.

Aby nasza wieś mogła wykonać zakładane przez uchwałę VI Plenum zadania, musi ona posiadać prężną, sprawną organizację chłopską. Taką właśnie organizacją są KOLKA ROLNICZE, których w tej chwili jest w powiecie rybnickim 68. Dorobiły się one już 14 ciągników, w maszynarni towarzyszących 15 agregatów ciemłowych oraz 8 opryskiaczy konno-omłotowych. Dotychczas kolka rolnicze zrzeszają około 50 proc. ogółu gospodarstw, świadczących dostawy obowiązkowe.

Jak na razie — najlepiej układa się współpraca między Prezydium Powiatowej Rady Narodowej a kółkami rolniczymi w Pszczynie, Pogrzebieńcu, Belku, Niedobczycach, Guszowicach i Wilczy. Chcielibyśmy, aby poszczególne kolka rolnicze miały swoich stałych opiekunów księgowych gminnych spółdzielni.

Trzeba jak najszybciej rozszerzyć się o obiektami na agronomów. Wystąpienie ob. Wsolaka wywołało ożywioną dyskusję. Znamenna była wypowiedź przewodniczącego GRN z Boryni:

— Znalazliby się u nas budynek i szmal pola, by założyć agronomów.

Wielu mówiło o rezerwach dla rolnictwa. Prezes kolka rolniczego ob. Dziwki z Jankowic wyraził ogromne, karygodne wprost marnostrawstwo:

— Przedsiębiorstwo Robót Rolniczych z Żor już dawno wydatkowało u nas mnóstwo pieniędzy na drewno, które leży bezużytecznie i niszczeje.

Ob. Buchalik z Gotartowic zaznaczył:

— Mamy wielu starszych ludzi, którzy nie są w stanie zagospodarować swego gruntu.

Przedstawiciel GS z Boguszołowic podkreślił, że na czterech już lat leży w Gotartowicach odłogi wieloletni teren pod stawie. Postawił on wniosek, żeby albo napuścić tam wody i zro-

Dziękujemy

Zamieszczona przed kilku dniami na łamach gazety notatka pt. „Radiowezelowy rybnicki pod rozważanie” znalazła szybki odzew wśród zainteresowanych, toteż z miejsca niemal nastąpiła poprawa w stylu ich pracy. Stwierdziłszy mianowicie z prawdziwą satysfakcją, że obecnie obsługa rybnickiego radiowezela pilnie przestrzega transmitowania programu Polskiego Radia na zasadzie planu, ustalonego przez Ministerstwo Łączności.

Obw. wszystkich nasze krytyczne uwagi znajdowały tak szybki i — co najważniejsze — w tym wszystkim — skuteczny odzew!... (kop)

bić sław rybny, albo miejsce to osuszyć i dać rolnikom, co niewątpliwie przyczyniłoby się do rozwoju tamtejszej hodowli bydła.

Przewodniczący GRN z Czerwionicy:

— Kilka lat temu zmarł mąż jednej z miejscowych kobiet. Wdowa nie jest w stanie podjąć sama w pracy na roli. Zwróciła się więc dawno do Prez. PRN z prośbą o przejęcie jej gospodarstwa. Niestety sprawa ta do dziś pozostała bez echa.

Inż. Syryl z Wydz. Rolnictwa Prez. PRN:

— Ponad 30 ha łąk w Chwałowicach jest zamulonych. Kopalnia o tej samej nazwie — winowajczyni istniejącego stanu rzeczy — powinna bardziej poważnie niż dotychczas przyczynić się do doprowadzenia wspomnianego obszaru do użyteczności.

Na zakończenie zabrał głos mgr Grabania, który stwierdził m. in., że ci, którzy wyrządzają szkody górnicze, muszą je rekompensować. Dłużej trzymał się mówca nad szkodliwością gospodarczą wynikającą z rozdrabniania gospodarstwa. Sejm powinien się nad tym jak najrychlej zastanowić.

Wiceprzewodniczący Woj. RN zwrócił też uwagę na konieczność dalszego rozwoju spółek wodnych i wskrzeszenia dawniej istniejących. Jako zasadniczą sprawę określił znaczenie w pracach wsi kółek rolniczych i zainteresowanie tą formą szerokiego rzeszy chłopstwa. (kop)

Czy ROW nie mógłby skorzystać

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

ci, to w ROW — zanotujemy gwałtowny jego wzrost.

W związku z tym Komisja Rządowa przewiduje dla ROW do r. 1965 deficyt siły roboczej w ilości 24.800 osób, mimo, że do tego czasu wzrośnie w tym regionie ludność zawodowo bierna aż o 30 tys. ludzi.

● Dlatego — aby wykonać zadania produkcyjne — ROW będzie musiał szeroko korzystać z rezerwy ludności z całej Polski.

Dane i prognozy Komisji Rządowej służą obecnie za podstawę do opracowań planów budownictwa mieszkaniowego, Instytucji przemysłowych itp. Nakładają one jednak na miejscowe czynniki gospodarczo-społeczne olbrzymie zadania, z którymi nie miał dotąd do czynienia żaden region w Polsce, jeśli pominiemy Nową Hutę. Ponieważ Nowa Huta miała niegdyś te same bolączki demograficzne co Rybnicki Okręg Węglowy.

Remont ulic peryferyjnych

Ostatnio ukończono w Rybniku remont ul. Cmentarnej. Warto podkreślić, że jeszcze w tym roku przeprowadzi się w stolicy ROW-u kapitalny remont ulic peryferyjnych: Jankowickiej, Świerklańskiej, Naczynskiej, Niedobczyckiej, Grodzkiej, Sienkiewiczów, Partyzantów i Zeromskiego. (kop)

Czy Krystyna musiała zginąć?

Nazwisko tej 22-letniej nieszczęśliwej dziewczyny jest w tej makabrycznej, jakkolwiek najbardziej autentycznej sprawie, całkowicie zbędne.

Tragedia Krystyny rozegrała się w gwieździstą noc z 23 na 24 sierpnia bież. roku. Była to ostatnia noc tej młodej dziewczyny, w życiu jakże krótkim i — niewykształconym. Rankiem następnego dnia ze stawu przy kopalni „Rydultowy” wyłowiono zwłoki nieznanej denatki. Stwierdzono, że tragicznie zmarła jest właśnie Krystyna. Na miejscu zjawili się prokurator...

Rozpoznał się koronkowiec, w drobniutki sposób prowadzone śledztwo. Rozpamiętano znajomych i krewnych, dowiedziawszy się o zmarłej w miejscu dotychczasowej pracy. Sądzono początkowo, że dziewczyna popełniła samobójstwo; na fakt taki wskazy-

wały by znalezione na brzegu bućki i swetr. Dopiero przeprowadzona sekcja zwłok denatki wydała na wierzch całą prawdę, makabryczną i tragiczną zarazem w całej swej istocie. Lekarze stwierdzili, że Krystyna spodziewała się dziecka; sekcja wykazała również ponad wszelką wątpliwość, że dziewczyna została zamordowana!

Podjęcie padło na starszego o rok od Krystyny jej narzeczonego, Henryka W. Aresztowany załamał się i przyznał do winy. Opisując powyższe fakty jak i te, o których za chwilę będziemy mówili, nie kierowaliśmy się bynajmniej myślą o taniej sensacji, jakiej dopatrywać by się mogli żądni jej ludzie. Nie chodzi bowiem w tym wypadku o pospolite morderstwo, popełnione dla chęci zysku czy z innej przyczyny. Mamy bowiem do czynienia z faktami,

SPOTKANIA PK Frontu Jedności Narodu

O dużej ruchliwości Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Rybniku pisaliśmy już niejednokrotnie. Obecnie w okresie poprzedzającym kampanię wyborczą Powiatowy Komitet FJN przygotowuje spotkanie z wyborcami, które odbędzie się przy udziale posłów Ziem Rybnicko - Wodzisławskiej

radnych PRN i MRN, przedstawicieli Sądu, MO i handlu uspołecznionego.

Ogółem spotkania odbędą się w 30 miejscowościach powiatu rybnickiego i trwać będą od 17 października do końca listopada br.

Tematyka spotkań dotyczy przede wszystkim realizacji programu wyborczego FJN oraz postulatów wyborców, wysuwanych przez nich podczas poprzedniej kampanii wyborczej do Sejmu oraz rad narodowych. Ponadto społeczeństwo rybnickie zapozna się z kodeksem postępowania administracyjnego. Omawiane będą również sprawy porządku i estetyki miast, osiedli oraz gromad.

Komitet Powiatowy FJN apeluje również do mieszkańców powiatu, by na spotkaniach tych występowały z cennymi inicjatywami, dotyczącymi usprawnienia gospodarki terenu. (jan)

Czekają na wodę...

W styczniu br. opublikowaliśmy krytyczną notatkę w sprawie wyłączenia wody przez administrację kopalni „Rymer” dla części zabudowań dzielnicy Popielów.

Interwencja nasza odniosła połączony tylko skutek, od tego czasu administracja kopalni zaczęła wodę dowozić na miejsce. Ponadto mieszkańcom dzielnicy Popielów przybiegano, że z nastaniem wiosny naprawi się uszkodzony wodociąg.

Dowóz beczkami jest niewygodny. Ponadto odbywa się nie zawsze w warunkach zgodnych z przepisami sanitarnymi. Na domiar złego wodę przywozi się w różnych porach dnia. W niedzielę i święta zaś nie przywozi się w ogóle.

Częste interwencje mieszkańców Popielowa składane w administrację kop. „Rymer” nie odnoszą żadnego skutku.

Zwracamy się do Prezydium rybnickiej PRN, Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu oraz dyrekcji RZPW, by te bolączkę zlikwidować ostatecznie! (jan)

Nie zapominają o kuracjuszach

Kuracjusze przebywający w Państwowym Sanatorium Przeciwgruźliczym w Wodzisławiu nie narzekają na brak rozrywek kulturalnych, jakie umożliwiają im rybnickie zakłady pracy.

Ostatnio np. Chemiczna Wytwórnia „Progres” w Rybniku pokryła koszty dwóch seansów filmowych, wyświetlonych w Sanatorium. Również załoga i kierownictwo kopalni „Jankowice” w Boguszowicach zadbały o to, by kuracjusze korzystali bezpłatnie z wyświetlanych filmów po dwa razy w każdym miesiącu. (jan)

Cenny czyn społeczny mieszkańców „Karolinki”

Pragnąc, by jak najszybciej zostały podłączone domy do miejskiej sieci gazowej, mieszkańcy osiedla „Karolinka” w Rybniku postanowili przyczynić się do przyspieszenia robót, dając od siebie poważny wkład w gotówce, jak i robociznie. Tej właśnie formie społecznej pomocy poświęcone było zebranie komitetu Blokowego „Karolinki”, którego uczestnicy postanowili we własnym zakresie przeprowadzić wykopy pod gazociąg o łącznej długości 1.025 mb. Wartość tych prac wyniesie ponad 110 tysięcy zł.

Niezależnie od tego każda ze 140 rodzin, zamieszkujących osiedle, wpłaci na zakup potrzebnych materiałów oraz na pokrycie robocizny po 500 zł, co w sumie da 70 tysięcy zł.

Czyn społeczny mieszkańców „Karolinki” spotkał się z żywym uznaniem zarówno władz miejskich, jak i zakładów pracy, których pracownicy mieszczą w osiedlowych domach. Niestety nie można tego napisać o rybnickiej Ekspozyturze PKS, która nie okazała dotąd żadnego zainteresowania dla cennej społecznej inicjatywy.

mimo że znaczny procent jej załogi mieszka na „Karolince”. (kop)



CZWARTEK 20. 10. 16.45 — Program dla dzieci: 17.30 — Film krótkometrażowy: 18.00 — Program dla dzieci: 19.00 — Dziennik telewizyjny: 19.30 — Przyszłość samochodu: 20.00 — „W wrześniową noc” — film fab. prod. czechosłowackiej: 21.30 — Komentarz na temat polityki wewnętrznej.

PIĄTEK 21. 10. 19.00 — Dziennik telewizyjny: 19.30 — Głos północnych Moraw: 19.45 — Muzyka rozbrzmiewa nad Pragą: 20.40 — Szkoła sportu.

SOBOTA 22. 10. 15.00 — Transmisja sportowa: 18.00 — „Bunt” — inscenizacja: 19.00 — Dziennik telewizyjny: 19.30 — Z kamerą po świecie: 19.50 — Spiewamy: 20.00 — Program rozrywkowy: 21.15 — Dziennik: 21.30 — „Tata, mama, gosposia i ja” — film fab. prod. francuskiej.

NIEDZIELA 23. 10. 10.00 — „Ja nosik”: 15.00 — Transmisja sportowa: 19.00 — Dziennik telewizyjny: 19.30 — Niedzielną chwilą poezji: 19.40 — Film krótkometrażowy: 20.00 — Halo! tu Budapest!: 21.15 — Film krótkometrażowy.

Zmarł prof. Teodor Turek

W wieku lat 74 zmarł w Rybniku Teodor Turek, profesor wydziału wokalistyki Państwowej Szkoły Muzycznej w Rybniku. Należał on do najstarszej generacji wychowawców rybnickiej młodzieży muzycznej. W Zmarłym rybnickie środowisko muzyczne poniosło niepowetowaną stratę.

Prof. Turek kształcił się w Krakowie, gdzie ukończył dwa fakultety filologii polskiej i filozofii. Następnie przez dwa lata uczył się u profesora Warmuta śpiewu, uzupełniając studia muzyczne w Wiedniu.

Uwielbiał muzykę. Wszelkie stronne utalentowany, zawsze twórczo niespokojny, po trochu nie wiedział, po jakiej kroczy drodze zawojuje. Wybrał muzykę i odniósł sukces. Dzięki piękniemu brzmieniu głosu (tenor) został zaangażowany w Królewskiej Operze w Laibach, a później w Prinz - Regenz Theater w Monachium. Po pierwszych wojnie światowej przez cztery lata śpiewał na krakowskich scenach pod przybranym nazwiskiem Teo Turreno.

Z czasem poświęcił się pracy pedagogicznej, nie rezygnując jednocześnie z występów artystycznych, których nie mógł się wy-

zrec, jako prawdziwy artysta, dobrze znający smak sławy.

Życie prof. Turka było wypełnione ciężką i owocną pracą. Przetłumaczył on ok. 1.500 pieśni niemieckich na język polski. Występował na scenach, uczył młodych, tłumacząc — pracował jednocześnie nad nie, zwykle ciekawym problemem z dziedziny wokalistyki — teorią „bel canto”. Naukowo opracował niektóre elementy śpiewu solowego i doszedł do istotnych źródeł słabości polskiej wokalistyki. Wydał wiele cennych podręczników dla młodych szkół muzycznych. Czynił to na zamówienie ministerstwa. Mimo słabego zdrowia przygotował do druku dwie nowe książki: „Bel canto” i „Emisje głosu”. Są to pionierskie prace.

Niezależnie od tego T. Turek wydał kilka ciekawych prac z zakresu filologii polskiej i dwa tomy wierszy, przychylnie ocenionych przez Przerwę - Tetmajera. Od roku 1946 pracował nieprzerwanie w szkole braci Szafranków, wychowując liczne zastępy śpiewaków, z których wielu doczekało się sławy, występując na polskich scenach.

Cześć Jego Pamięci!

Rozpoczęcie szkolenia partyjnego w rybnickim

Już za kilka dni rozpocznie się w rybnickich zakładach pracy, instytucjach oraz na wsi szkolenie partyjne, które w obecnym roku obejmie swym zasięgiem ponad 3.000 uczestników.

KP PZPR Rybnik dysponuje wypróbowaną kadrą wykładowców szkolenia ideologicznego, zatem z tej strony nie napotkano na żadne trudności.

Mimo to do szkolenia przygotowywano się przez dłuższy okres czasu, zużytego na omawianie problematyki szkoleniowej, która — jak wykazały doświadczenia uzyskane w latach poprzednich — jest czynnikiem decydującym o powodzeniu rozpoczętego kursu. Problematykę dostosowano przede wszystkim do specyfiki zakładów. Wzięto również pod uwagę poziom słuchaczy i ich zainteresowania.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że w kraju budującym socjalizm nie tylko kadra kierownicza ale i robotnicy muszą znać podstawowe prawa ekonomii przemysłu. Stąd też w coraz większym stopniu rośnie zainteresowanie dla tych zagadnień, których poznanie pozwala na zrozumienie sytuacji gospodarczej kraju oraz uchwalić podejmowanych przez naszą Partię.

Dlatego też, przygotowując się do rozpoczęcia szkolenia, kierowano się dwoma zasadniczymi przesłankami: potrzebami i specyfiką zakładu oraz zainteresowaniami słuchaczy.

W rezultacie uzyskano następujące wyniki: wzrost zespołów, które studiować będą ekonomię przemysłu oraz zespołów szkoleniowych, których uczestnicy studiować będą ekonomikę rolnictwa.

Wzrosła też ilość zespołów szkoleniowych, których uczestnicy zajmą się studiowaniem zagadnień światopoglądowych. Zagadnienia te wzbudzają największe zainteresowanie wśród inżynierów, techników oraz nauczycieli, nie rzadko również wśród robotników.

W przygotowaniach do rozpoczęcia szkolenia uwzględniono również potrzebę organizowania kursów dla kandydatów partii, którym przyswoi się naukę o zasadach centralizmu demokratycznego oraz podstawowe wiadomości o prawach i obowiązkach członka PZPR. (jan)

Ogólnopolska konferencja prasowa w ROW

Ministerstwo Górnictwa i Energetyki zorganizowało ogólnopolską konferencję prasową na temat Rybnickiego Okręgu Węglowego. Konferencja trwała dwa dni i zgromadziła 35 dziennikarzy z całej Polski.

Był to największy w historii naszego regionu „zjazd” ludzi pra-



sy, reprezentującej niemal wszystkie jej odłamy. Na konferencję przybył również m. in. wiceminister MGIE mgr. inż. Grabowski. I sekretarz PZPR łow. St. Karwik, dyrektorzy RZPW, przewo-

A to ciekawe!

Nie wszyscy wiedzą, że w poszczególnych ułach doliczyc się można od 30 do kilkaset tysięcy pszczoł, wliczając w to kilkaset trutni oraz jedną na każdy ul królową. Natomiast w ułach tzw. wielomatecznych ilość pszczoł dochodzi nie rzadko do 120 tysięcy.

Jak twierdzą znawcy i badacze życia pszczoły, pożyteczne te owady poza zbieraniem miodu i wosku — są rzekomo wspaniałymi sprzymierzeńcami na odcinku wal ki... z alkoholizmem. Jeśli bracie „pociągnął” coś niecoś nawet, nie zbliżaj się raczej do ula. Pszczoły na kilka metrów wyczu ją każdego „kiziora”, a wówczas marny jego żywot. Bez tego go pokłucia nie obędzie się z całą pewnością... (kop)

Dzień dobry miasteczko!

W nowym Knurowie

Zdarzyło się być niżej podpisanemu w tym mieście kilkadziesiąt razy, poznać niemal każdą uliczkę, lokalik, mnóstwo ludzi. Wizyty owe nigdy nie należały do nudnych. Miasteczko wciąż przyciąga na nowo. Opuszczającemu go pozostaje coś z serdecznego zaciekawienia: co tu spotkasz za pół roku? No właśnie...

Nie sposób na początek nie powtórzyć może nie wszystkim znane fakty, które wyznaczają drogowskaz rozwoju dzisiejszego Knuruwa. Węgiel! Inż. Matuszewski, naczelny dyrektor kopalni, opowiada z pasją:

— Stoimy na węglu. Od pięćdziesięciu lat knurowscy górnicy na przestrzeni 54 kilometrów kwadratowych fedrują węgiel. Pocziwe szybsza „Piotr-Paweł” i „Foch” przesyły blaski i cienie. Ale dopiero teraz w Knurowie zaczyna się ludzkie prawdziwie i serio, na wielką skalę, dobierać do bogactw Skarbnika. W roku 1939 wydobywano w rejonie Knuruwa 2.000 ton węgla na dobę, w roku bieżącym — 6.000 t. Ale to jeszcze mało. Kopalnia rozbudowuje się. Projektowane są dalsze szyby, dwa już w głębinie, rozbudowujemy istniejące poziomy i budujemy nowe, również — urzędzenia podeszkowe, wewnętrzne połączenia kolejowe, łaźnie, zakład przerobczy, dwa rzec kolejowy... Stoimy na węglu, bardzo dobrej jakości. Węgla tego u nas około jednego miliarda ton!

Miliard ton węgla od tysięcy lat „uspiony” w głębokich czeluściach ziemi — wywoła rewolucję w Knurowie. Właściwie już ją wzniesił. Bo oto powstaje w tym rejonie druga kopalnia: „Szczygłowice”. To już jest, zupełnie bez przesady, nowa i oryginalna karta polskiego górnictwa.

Stoję oparty o potężne rusztowanie nadszybia szybu. I słucham informacji inżynierów, rozpalonych tym tematem. Notuję.

W Knurowie mówią teraz ludziska tylko o dwóch rzeczach: przegoligowej drużynie piłkarskiej „Concordii” i tej nowej kopalni. Budowę „Szczy-

Prez. PRN w Rybniku E. Grzegorę oraz w Wodzisławiu St. Kiermaszek, i in.

Dziennikarze zwiedzili okolice Knuruwa, Czerwionkę, Leszczyn, Rydułtowy (gdzie nocowali), Jastrzębie, Pszów i Wodzisław — poznając cały wachlarz problemów przemysłowych i społecz-

nych ROW, rozmawiając z dziełkami ludźmi, technikami, robotnikami itp.

W drugim dniu pobytu dziennikarze grzmieli wyzerpujące odpowiedzi na zadawane pytania. Dało się odczuć, że wszystkie osiągnięcia zagłębia rybnicko-wodzisławskiego, a szczególnie osiągnięcia przemysłu górnego, wzbudziły wśród gości, zainteresowanie, a nawet podziw.

Miejmy nadzieję, że ów wzajemny akcent konferencji przeniesiony zostanie na... lamy gazet całego kraju. Ze całą Polską będzie wszechstronnie i często informowana o osiągnięciach i trudnych problemach ROW — jednej z największych inwestycji górniczych 5-latki.

Na zdjęciu grupa dziennikarzy (m. in. p. prawej red. A. Jurkiewicz z Trybuny Robotniczej) w towarzyszącym dyr. RZPW Kucharczyka i wiceministra Grabowskiego (piątego z prawej), obok którego (w okularach) znajduje się i pilnie śledzi konferencję „rzecznik” ministerstwa.

1.

2.

głowic’ rozpoczęło trzy lata temu, a już w przyszłym roku wydobywać ona będzie 1.000 ton węgla na dobę, w roku 1966 — 6.000 ton. W tym pięćdziesiąt procent węgla koksującego. W rekordowo szybkim czasie budowana kopalnia, ponieważ roboty górnicze prowadzi się jednocześnie od dwóch stron, od starej kopalni „Knurow” i głębinnych szybów „Szczygłowice”. Później przy eksploatacji zastosowane zostaną tu najnowocześniejsze zdobycze techniki górniczej — włącznie z automatyzacją transportu. Zupelnie inna od tradycyjnych wyobrażeń okazać się ma powierzchnia kopalni: o „rozrzuconej”, nie rzucającej się brzydkimi murami w oczy i nowoczesnej architektury.

4.

Rewelacyjny, mówią inżynierowie, będzie kompleks BHP, w skład którego wejdą łaźnia na 4.500 miejsc, łazienka, ambulatorium, stacja ratownicza i cehownia. Kompleks zostanie w oryginalny sposób połączony z bieżącym wprost z nadszybia szybu zjazdowego mostem. Tego się jeszcze nie widziało. Dalej stanie budynek warsztatów i magazyny — „mieszczący w sobie wszystkie ruchowo związane ze sobą komórki kopalni”. Na ukończeniu jest już budynek maszyny wyciągowej; sam Wright nie powstydziliby się tego projektu! Na najnowszym zdobyczach techniki oparty będzie zakład przerobczy. To samo osiedle awaryjne.

5.

Obie kopalnie — „Knurow” i „Szczygłowice” — tworzące właściwie olbrzymią kopalnię zespółową (tendencja we współczesnym budownictwie kopalnianym) — „wypływają” będą w roku 1965 — 10.000 ton węgla na dobę, w dalszej przyszłości — ponad 20.000 ton. Dobrego węgla. Koksującego. Stanowi to sześćdziesiąt procent dzisiejszego wydobycia kopalni RZPW... „Szczygłowice” to coś na skalę europejską. Potężne i nowoczesne. Dwa ostatnie przymiłniki będziemy mogli „przylepić” dopiero za kilka lat do drugiej na naszym kontynencie kopalni zespółowej takich rozmiarów — „Borynia”.

6.

Na tle owego przemysłowego pejzażu już realizowanych, bądź projektowanych obiektów — powstaje tak zwane zaplecze. Wydaje się, że w Knurowie zabrano się do tych rzeczy bardzo mądrze i przewidująco. Przede wszystkim wcielono do właściwego Knuruwa: Krywałd, Szczygłowice i Nieborowice. Te miejscowości ra-

zem wzięte tworzą dzisiejszy Knurów — miasto wielkiej przyszłości. Dzięki temu pociągnięciu lepiej miastem rządzić. Tworzy się więc na skraju powiatu rybnickiego, tam gdzie dwadzieścia lat temu przebiegała polsko-niemiecka granica państwowa, obfitująca w niebezpieczne incydenty, z każdym dniem bardziej przężniejący kompleks miejski. Otoczony zewsząd lasami, ma wiele dodatkowego uroku.

7.

Jesteśmy w Nieborowicach. Tutaj wśród drzew i bujnej zieleni rośnie ta część Knuruwa, w której ludzie będą przebywać po pracy. „Via Nieborowice” rozrośnie się Knurów — mówią knurowianie. A będzie to miasto duże. Obie kopalnie dodatkowo zatrudnią bowiem muszą ok. 15.000 górników. Skromnie licząc, każda rodzina składa się z trzech osób — w Knurowie przybędzie dodatkowo około pięćdziesiąt tysięcy mieszkańców. Czy Knurów nie będzie największym miastem Rybnickiego Okręgu Węglowego?

8.

W Nieborowicach buduje się z rozmachem. Rosną jak grzyby po deszczu mieszkania w blokach kilkukondygnacyjnych. Duże, jasne, ładne mieszkania. Podłogi z płyt paździerzowych. Kaloryfery, szerokie okna. Specjalną wersję typowych dla Śląska domów skorygowano w Warszawie z uwzględnieniem lokalnej knurowskiej specyfiki. Mają ludzie w Knurowie głowy na karku. Przez to bowiem miasto posiadać będzie własne, charakterystyczne, niepowtarzalne oblicze. Domy te buduje się, bodaj po raz pierwszy w Polsce, w miejscach, gdzie znajdują się... filary kopalniane. A więc można budować, wykazuje praktyka, kilkupiętrowe bloki mieszkalne stumetrowej długości, gdzie teren jest „miękkki” z powodu szkód górniczych. Niezależnie od tego powstanie w Knurowie „bateria” niskich, jedno- i dwurodzinnych domków. Ale to jeszcze nie wszystko. Knurowianie pozadrosili wielkim miastom i przygotowują rewelację. W Nieborowicach stanie dwanaście... punktów. Eleganckich, nowoczesnych, dwięciopiętrowych! Ich „perspektywę” można zobaczyć w salce konferencyjnej dyrekcji. Katowickie i warszawskie punktołce — „wysiadają”!

9.

Opuszczamy Nieborowice. Opuszczamy Knurów. Za chwilę owionął nas zapach lasu, wdzięczącego się pysznymi barwami złotej jesieni. Miliard ton węgla, zalegający od tysiącleci ziemi knurowskiego regionu, uśmiechnął się do ludzi. Zmienia, rewolucjonizuje życie ludzi, przynosi powiew nowoczesności i cywilizacji. W Knurowie ludzie są uparci. Mają silną wolę. Pracują szybko, efektywnie. Można podziwiać i uczyć się. Dlatego pobyt w tym mieście należy zawsze do interesujących.

STANISŁAW PIELES

Wartościowe nagrody czekają na oszczędzających w SOP

Już od blisko roku trwa nieustający konkurs Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych (Kas Spółdzielczych) w powiatach rybnickim i wodzisławskim. Obecnie wchodzimy w nowy etap konkursu, warunki którego są następujące:

ktokolwiek wpłaci na książeczkę oszczędnościową Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej (Kasy Spółdzielczej) 300 ZŁ W PAŹDZIERNIKU albo 500 ZŁ W LISTOPADZIE albo 1000 ZŁ W CZASIE OD 1 DO 10 GRUDNIA br.

przechowując wpłatę do końca bieżącego roku — bierze udział w losowaniu wartościowych premii, za które będzie mógł nabyć to, czego najbardziej potrzebujesz i co najbardziej Ci odpowiada.

w określonych sklepach GS, PSS i MHD.

GŁÓWNA WYGRANA WYNOŚI 5000 ZŁOTYCH. Ponadto na uczestników konkursu czekają premie od 250 do 2000 złotych.

Jeśli zatem nie posiadasz jeszcze książeczki oszczędnościowej SOP (Kasy Spółdzielczej) — otwórz ją i wpłać odpowiednią kwotę, by wziąć udział w losowaniu wartościowych premii, za które będziesz mógł nabyć to, czego najbardziej potrzebujesz i co najbardziej Ci odpowiada.

Informacji udziela: Bank Ludowy w Rybniku, Kasy Spółdzielcze w Zorach, Czerwionce, Lyskach, Knurowie, Rydułtowach, Gorzycach, Wodzisławiu, Jastrzębiu Zdroju i Lubomiu oraz ich punkty kasowe przy każdym GS. (fp)



Konkurs „dziecko w fotografii”

Uśmiech...

„naturalny, świeży, żywy, promienny, czarujący, słoneczny. Daremny trud! Uśmiech dziecka jest chyba poezją. Nie zastąpi go... tysiąc przymiotników. Tak śmieje się chyba każde dziecko. Sek w tym tylko, aby umieć ów uśmiech uwiecznić na błonie fotograficznej. Niektórzy się to udaje, i to z wdziękiem; Innym — nie bardzo.

Udało się to na pewno p. Stanisławowi Kieciowi z Leszczyn — Osiedla ul. Krzywa 35a/5, który „uwiecznił” swego dwuletniego bratanka Czesia, radującego się „widkiem skaczącej wiewiórki. Zdjęcie wykonano aparatem „Fenix I”.

Konkurs fotograficzny trwa. Nadsyłajcie zdjęcia ukazujące jak dzieci spędzają czas wypoczynku. Pożądany format 15x18. Czekamy! (pe)

Trudno jest być człowiekiem... starym

Problem, który pragnę tu poruszyć, nie jest zjawiskiem ani nowym, ani odosobnionym. Niemniej jednak warto się nad nim zastanowić i wyciągnąć z niego wnioski. Chodzi mianowicie o wychowanie dziecka, o stosunek do niego najbliższej mu osoby — matki, jej wpływ na kształtowanie charakteru malca.

Być może, że nie zdecydowałbym się zabierać głosu na ten temat gdyż zdaje sobie sprawę, iż są ludzie, którzy lepiej ode mnie znają to zagadnienie, poświęcają mu więcej uwagi. Jednak obrazek jaki miał miejsce w autobusie, skłania mnie do wypowiedzi w tej sprawie.

Rzecz przedstawiała się następująco.

Do przepełnionego autobusu wszedł mężczyzna w wieku około 75 lat. Staruszek prawie — pochyłony, jego ręce drżały. Rozejrzał się po wnętrzu wozu, szukał jakiegoś wolnego miejsca. Niestety miejsce wolnych nie było. A! — trudno było o stojące. Młody człowiek stojący obok mnie zwrócił się do kobiety w średnim wieku siedzącej z 7-8 letnim synkiem na siedzeniu tuż koło nas, żeby wzięła synka na kolana. Dlaczego? — spytała zaczepnie kobieta.

Rozmówca poinformował ją w nader grzecznych słowach, że na leży zrobić miejsce starcowi. W odpowiedzi na to usłyszał on stek wyuzdów na brzmienie których zarumieniał się nawet młody rybnicki kochanek. W oracji tej szanownej obywatelki było tylko jedno zdanie, które można tu powtórzyć. „Czy on nie płacił za bilet?” On — czyli jej syn. Ludzie — rzecz jasna — byli oburzeni, a młody człowiek rzekł tylko: I bądź tu człowiekiem.

Tak, drogi panie, czasami jest trudno być człowiekiem. Szczególnie wtedy, gdy się ma do czynienia z osobą pokroju kobiety, o której wyżej mowa. Słowem do niej nie trafig. Ale jest i dru-

gi aspekt tej sprawy. Czy ona pa ni nie zastanowiła się na tym, że jej postępowanie wyrządziło wielką krzywdę dziecku?

Dedykuję pasażerce jadącej w ubiegłym tygodniu autobusem kursującym na linii Rybnik - Ra cibórz przez Wodzisław.

(get)

Stuprocentowa obsada nauczycieli w wodzisławskim

WODZISŁAW. Wodzisławskie należy do tych powiatów w naszym województwie, w których prawie wszystkie etaty nauczycielskie w szkołach podstawowych są obsadzone. W roku szkolnym 1959/1960 ilość nauczycieli zatrudnionych w powiecie wynosiła 309 osób, czyli obecnie uległa ona zwiększeniu o 41. Wypada tu także podkreślić, że 26 — to nauczyciele nowoprzyjęci, pracujący pierwszy rok w zawodzie. Pozostali — to nauczyciele, pracujący uprzednio w innych powiatach.

Powiększyła się także obsada personelu wychowawczego zatrudnionego w przedszkolach powiatu wodzisławskiego. Wzrosła ona z 38 do 43 osób, przy czym całą nową „piątkę” tworzą tego-roczne absolwentki.

Tak więc w obydwu wypadkach (nauczycieli i wychowawczych) szkoły i przedszkola z terenu powiatu mają wszystkie etaty obsadzone.

(get)

Rybnicka Służba Zdrowia na nowych drogach

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że w powiecie rybnickim pracuje wielu lekarzy, więcej może nawet, niż w innych regionach naszego województwa: nie jest przy tym tajemnicą i to również, że większość lekarzy skoncentrowała się w samym mieście lub jego pobliżu, praktykując bądź prywatnie, lub też pracując w placówkach lecznictwa. Wiesz, jak narazie, stale jeszcze odczuwa brak lekarzy.

Wiadomo powszechnie, że ilość łóżek w posiadanych szpitalach jest nie wystarczająca, jak na potrzeby zasobnego w ilość mieszkańców terenu; nawet wróble na dachu ćwierkają jednak o tym, że w nieskończoność jakoś przeciąga się oddanie do użytku nowego, wielkiego szpitala przy ul. Powstańców.

Zastanawia nas również niekiedy fakt skoncentrowania aż 3 dużych aptek w samym centrum miasta, podczas gdy peryferie Rybnika, poza jednym Paruszcem, są pod tym względem upośledzone.

Chcę wyjaśnić niektóre niejasne dla nas problemy, a zarazem odpowiedzieć licznym czytelnikom na dręczące ich pytania, zwróciwszy się z zapytaniem o przyszłe drogi rozwoju rybnickiej służby zdrowia do kierownika Wydziału Zdrowia MRN dr WŁADYSŁAWA BARTOSZKA. Wybrałmy specjalnie jako cel „obstrzału” sam Rybnik, jako, że cały powiat jest zbyt duży, żeby go objąć jednym spojrzeniem, po wtóre dlatego, że chodzi przecież o stołeczną ROW. I oto, co dowiedzieliśmy się z nader ciekawej rozmowy.

POWADZISZ TYSIĘCY PACJENTÓW NA KWARTAŁ

W tej chwili służba zdrowia na terenie smęgo Rybnika zatrudnia (wraz z powiatem) 64 lekarzy-medyków (nie licząc spe-

cialistów w Szpitalu Psychiatrii) oraz 14 lekarzy-dentystów. Długo to są jedynymi z najwyższych w województwie katowickim, jeśli chodzi o stosunek ilości lekarzy do ilości mieszkańców.

Łącznie w samej stołecznej ROW posiadamy 33 placówek lecznictwa otwartego. W pierwszym kwartale br. przyjęło one 83.577 pacjentów, przy czym swą rekord bije pod tym względem przychodnia skórna: do 100 pacjentów dziennie.

Brak nam jednak jeszcze poradni o bardzo wąskich specjalnościach, np. ortodontycznej (dział stomatologii, obejmujący leczenie wadliwego ustawienia zębów i szczęk) czy gastrologicznej (choroby żołądka i przewodu pokarmowego); wynika to jednak głównie z braku specjalistów w tych dziedzinach, a również odpowiedniego sprzętu. Na pocieszenie dodać można jednak w tym miejscu, że takich specjalistycznych poradni nie dorobiły się jeszcze nawet niektóre miasta wojewódzkie.

SZPITAL PRZY ULICY POWSTAŃCÓW BĘDZIE

Chcę pokrótce omówić zagadnienie szpitala przy ul. Powstańców, które stało się tematem numeru z 1 kwietnia br., zamieszczonego w „Gazecie Rybnickiej”. W tym celu przywrócić należy do pamięci, że w tym miejscu, gdzie obecnie znajduje się teren budowy szpitala, w latach 1934-1935, w r. 1934 — 16; w r. 1947 — 9; w r. 1953 — 16; w r. 1956 — 30 i w r. 1959 — 35.)

Gdy Fryderyk Wilhelm II (1786 — 1797) fundował w 1791 r. w Rybniku dom inwalidów (obecny gmach sądu powiatowego), rozporządził budowę kościoła ewangelickiego oraz założono szkołę ewangelicką. Mieściła się w narożnym budynku późniejszego Zakładu Sióstr Urszulanek. Składała się z jednej klasy o 34 dzieciskach. W połowie XIX wieku były już dwie klasy, uczące łącznie 100 uczniów. Funkcję nauczycieli pełnił pastor i organista miejscowego zboru. Językiem wykładowym od samego początku istnienia był język niemiecki.)

Ewangelicka szkoła powszechna w Zorach powstała dość późno. W roku 1831 burmistrz Ludwik von Pelchritz wzesłał starania u władz berlińskich, by w Zorach urządzić osobną szkołę dla dzieci ewangelickich. Ministerstwo oświaty poleciło zorganizowanie takiej szkoły superintendentowi Barlehmusowi z Piszczyny. Na 113 żorskich ewangelików było 40 dzieci, na których ciążył obowiązek szkolny, a które dotąd uczęszczały do szkoły katolickiej. Utworzono więc przy miejscowej szkole katolickiej jedną klasę wydziały dla dzieci ewangelickich z osobnym nauczycielem. Po zorganizowaniu się gminy ewangelickiej w Zorach z własnym zborom, założono w 1831 roku osobną prywatną szkołę ewangelicką, a w dwa lata później rząd berliński zgodził się na oficjalne otwarcie szkoły tego typu. Urządzano ją w śródmieściu w budynku stanowiącym własność magistratu. Liczyła ona jedną klasę oraz miała mieszkanie dla nauczyciela. Utrzymanie szkoły sponoszowało na barkach magistratu; rząd berliński, widząc w tej szkole placówkę niemiecką, nie szczędził dorocznych dotacji, ponadto okoliczni właściciele ziemscy i niemieccy kupcy nie szczędzili datków na utrzymanie szkoły. Nad szkołą rozciągała opiekę specjalna deputacja szkolna. W roku 1853 szkoła przeszła w zupełność na budżet państwowy. Rząd berliński nie szczędził specjalnych datków dla nauczycieli, którzy korzystali z bezpłatnego mieszkania.)

W Rydułtowach zorganizowano dodatkową szkołę dla dzieci ewangelickich w roku 1902. Oddział dzieci ewangelickich mieścił się przy katolickiej szkole w Rydułtowach Górnych.)

Należy ogólnie stwierdzić, że w przeciwieństwie do szkół katolickich, do których w olbrzymiej masie chodziły dzieci polskie, do szkół ewangelickich uczęszczały dzieci rodziców narodowości niemieckiej. Nie oznacza to jednak wcale, że wszystka ludność wyznania ewangelickiego, zamieszkująca Rybnickie, była niemiecka. Spis ludności, przeprowadzony w 1910 roku w rejencji opolskiej, wykazał np., że w Ruptawie na 972 mieszkańców było 278

Dlatego też przypominamy raz jeszcze wszystkim zainteresowanym, którzy krepują się osobistych konsultacji w tych zagadnieniach, że droga korespondencyjna udzielona im zostanie odpowiedź na każdą dręczącą ich wątpliwość.

POWIEKSZAMY SIĘ APTEK SPOŁECZNYCH

Zgodnie z obowiązującym wskaźnikami ogólnokrajowymi — na 10 tysięcy mieszkańców powinna przypadać 1 apteka. Jeśli chodzi o Rybnik, sprawa ta nie przedstawia się tragicznie. Na 32.500 mieszkańców posiadamy aż 4 apteki. Wraz z rozwojem i rozbudową stołecznej ROW, przybywać ich będzie coraz więcej, przy czym umieszczane one będą zwłaszcza na peryferiach miasta.

Na razie czynna jest apteka w Paruszcem. Z początkiem 1963 roku uruchomiona zostanie jeszcze jedna apteka w osiedlu mieszkaniowym przy ul. Zebrzydowickiej.

Warto również wspomnieć przy tej okazji, że niezależnie od far-

Brak lokalu czy dobrej woli?

Rybnicki Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, działający w w. obrebie dwóch powiatów ma za sobą poważne osiągnięcia. W jednym tylko półroczu br. zorganizowano 25 wycieczek turystyczno-krajoznawczych, 15 wjazdów do opery i operetki, 2 wycieczki do Piennin i Wisły-Malinki, tradycyjny rajd, z udziałem 467 uczestników, po Ziemi Rybnicko-Wodzisławskiej oraz szereg imprez cieszących się dużym powodzeniem i frekwencją.

W szkoleniu przyszłych organizatorów wycieczek wzięło udział 27 osób, które zdały egzamin i uzyskały uprawnienia.

W br. przyjęto również 116 nowych członków oraz powstały trzy nowe koła, w tym jedno przy Domu Górników kopalni „Dębieńsko”.

Rybnicki Oddział PTTK napotyka jednak w swej pracy na trudności, związane z brakiem odpowiedniego lokalu. Ten, w którym się mieści jest zbyt wilgotny oraz pozbawiony światła dziennego. Wprawdzie władze miejskie obiecywały już Zarządowi Oddziału inne pomieszczenie, jednak skończyło się na dobrych chęciach i zamiarach, których do tego czasu nie zrealizowano. (jan)

polskich ewangelików — podczas gdy tylko 30 ewangelików niemieckich na 75 Niemców, a w Skrzępcach — 91 ewangelików — Niemców. Nie będzie przesadą stwierdzić, iż ewangelicy w rybnickich miastach — to element niemiecki, w przeciwieństwie do ewangelików — Polaków w rybnickich wioskach południowych.

Dr A. MROWIEC (4) Rybnickie szkolnictwo

Powszechne szkoły żydowskie istniały w Rybniku, Wodzisławiu i Zorach.

O żorskiej szkole żydowskiej dowiadujemy się po raz pierwszy w 1789 r. Salomon Izak Plesner ofiarował 500 talarów na ufundowanie tej prywatnej szkoły. W 1812 roku uczęszczało do niej 33 chłopców i dziewcząt. Uczyło w niej czterech nauczycieli, którzy nie posiadali najmniejszych kwalifikacji zawodowych, gdyż z zawodu byli ewangelickimi rzemieślnikami. Toteż władze pruskie zaleciły im, by pobierali naukę u miejscowych nauczycieli i w oznaczonym terminie zdali przewidziane egzaminy. W 1820 r. gmina żydowska wystąpiła do magistratu żorskiego z wnioskiem, by w Zorach założyć publiczną szkołę żydowską motywując to tym, że prowadzenie szkoły prywatnej obciąża znacznie budżet gminy żydowskiej i dotychczasowa prywatna nauka nie daje pożądanego wyników. Magistrat przychylił się do wniosku gminy żydowskiej i spowodował otwarcie szkoły publicznej w 1822 roku. Liczyła ona 48 dzieci. Między gminą żydowską a nauczycielami dochodziło często do zatargów na tle finansowym, które kończyły się z reguły zwolnieniem nauczyciela z posady. Według instrukcji ministerialnej w 1840 roku szkołę żydowską zlikwidowano, a dzieci przeszły na naukę do szkoły katolickiej. Na skutek usilnych starań uruchomiono ponownie szkołę żydowską w 1859 roku, w której nauczyciel Fryderyk Lorenz uczył dzieci nawet języka łacińskiego i francuskiego. W kilka lat później gmina żydowska nabyła budynek dla celów szkolnych. Od 1870 roku szkoła podlegała lokalnym i powiatowym inspektorom szkolnym.)

W Rybniku szkoła żydowska istniała od maja 1862 r. W roku założenia liczyła 87 dzieci. Nauki udzielało dwóch nauczycieli. Szkołę subwencjonowała izba skarbową przez zasilenie dotacją żydowskiego funduszu szkolnego.) Szkołę zlikwidowano w 1877 r. Dzieci żydowskie uczęszczały odtąd do szkoły katolickiej.)

Kwiaty od przedszkolaków dla MO

WODZISŁAW. Całe nasze społeczeństwo jest przepełnione wdzięcznością dla funkcjonariuszy MO. Czują oni na naszym bezpieczeństwie i spokoju, chronią przed napaściami i złodziejstwem, szybko i sprawnie wykrywają kradzieże mienia społecznego.

Również ludność miasta i powiatu wodzisławskiego, dając wyraz swej wdzięczności, licząc przybyła 8 października do auli Szkoły Ogólnokształcącej, by godnie uczcić Święto MO.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, rad narodowych, zakładów pracy, wojskowi i przedstawiciele placówek WOP-u. Serdecznie przyjeżdżali przybyli goście z Karwiną z sekretarzem KP Komunistycznej Partii Czechosłowacji tow. Baranem na czele, któremu towarzyszyli przedstawiciele tamtejszej Rady Narodowej i Milicji.

Przewodniczący Frontu Jedności Narodu — gospodarz akademii ob. Ogaza udzielił kolejno głosu kpt. ROSOWSKIEMU z komendy powiatowej MO w Wodzisławiu, I sekretarzowi KP PZPR tow. Regulskiemu, przewodniczącemu Prez. PRN tow. Kiermaszkowi. Stwierdził oni między innymi, że w okresie od powstania MO w naszym kraju w 1944 r. do chwili obecnej w walce z podziemiem, z bandytryzmem, o ochronę interesów ludzi pracy oraz ich bezpieczeństwo zginęło na ziemi wodzisławskiej kilkunastu funkcjonariuszy.

W br. milicjanci wykryli już 304 przestępstwa różnego rodzaju. W rezultacie ich ofiarnej działalności nastąpił w tym roku znaczny ich spadek.

Milicjanci dzięki swojej upartej, konsekwentnej działalności zdobywają sobie coraz większe uznanie i sympatie w społeczeństwie. Świadczy o tym chociażby wymieniony przykład: funkcjonariusz Krzeszowski bardzo szybko wykrył w Jastrzębiu kradzież przedmiotów wartości 8.000 zł. Wdzięczna kuracjuszka miejscowego sanatorium złożyła MO za to gorące podziękowania.

Wskazano też, że trudno jest znaleźć w kraju tak szybko rozbudowujący się przemysł jak w powiecie wodzisławskim. W związku z brakiem rąk do pracy przybywa do nas coraz więcej ludzi różnego pokroju. Dlatego nasi milicjanci muszą być wyjątkowo czujni na poczynania różnych kombinatorów.

Gromkimi brawami powitali zebrani podziwienici porucznika milicji z Karwiną, tow. Dworczaka.

Wyjątkowo wzruszający był moment składania życzeń pomysłnej pracy milicjantom przez przedszkolaków, którzy wręczyli im wiązanki kwiatów. Po akademii nastąpiła bogata zabawa artystyczna, a później zabawę.

(kop)

Od dłuższego już czasu Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej w Wodzisławiu organizuje spotkania przedstawicieli MO ze społeczeństwem. Miały one już miejsce między innymi w Radlinie, Lubomiu, Jedlniku, Godowie, w wielu hotelach robotniczych oraz strażnicach Wojsk Ochrony Pogranicza znajdujących się na terenie powiatu wodzisławskiego. Ich celem jest

zbliżenie milicjanta do obywatela, zapoznanie go z pracą funkcjonariusza oraz nawiązanie ścisłych, współpracujących między nimi. Spotkania te są zjawiskiem niewątpliwie bardzo pozytywnym i pożądanym. Dlatego też inicjatywę, jaką przejawia w tym kierunku KP MO, oczynając należy z wielkim uznaniem. Z pewnością będą one mieć wpływ na zacieśnienie przyjaźni między funkcjonariuszami z obywatelami, a tym samym przyczynią się do usprawnienia i ułatwienia trudnej i odpowiedzialnej pracy milicjanta.

W spotkaniach tych bierze udział najczęściej komendant KP por. Antoni Coniuk jego zastępcą ppor. Bednorz oraz funkcjonariusze pełniący służbę w miejscowości, w której spotkanie ma miejsce.

Podobne spotkania odbywają się i nadal odbywać się będą z załogami zakładów produkcyjnych i ludnością innych gromad powiatu. (zet)

CYFRY następnej raciborskiej 5-latki

W powiecie planuje się odnowę nawierzchni dróg lokalnych na odcinku 43 km, kosztem 6.520 tys. zł. Modernizacja nawierzchni dróg państwowych nastąpi na powierzchni 79 km. W Bienkowicach, Markowicach, Krzanowicach i Grzegorzowicach zostaną wybudowane mosty na drogach państwowych.

Sieć sklepów detalicznych wzrosnie do liczby 270, tj. o 55 sklepów więcej jak było w roku 1959. Obrót towarowy ogółem zwiększy się o 120 mln zł.

Będą rozbudowane wodociągi: w Kuźni Raciborskiej, Miedoni, Markowicach, Nędzy, Rudach Wielkich i Ślawikowie. W roku 1963 zakłada się rozbudowę urządzeń kanalizacyjnych w Kuźni Raciborskiej, Miedoni, Nędzy, Pietrowicach Wielkich i Rudach. Zaplanowana rozbudowa będzie przeprowadzona kosztem 3.200 tys. zł.

W Brzeźnicy i Turzu zostaną wybudowane nowe przedszkola. W Koryńcu oraz Szonowicach powstaną szkoły podstawowe z krotymi społecznymi w ramach akcji „1000 szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego”.

Nastąpi podniesienie poziomu i jakości usług w zakresie kultury. W roku 1961 zostanie oddana do użytku świetlica w Krzanowicach, a w roku 1962 w Krzanowicach. Liczba tomów książek w bibliotekach gromadzkich zwiększy się na jednego mieszkańca z 1,31 do 1,7.

W zakresie lecznictwa przewiduje się zorganizowanie punktów lekarskich w Borucinie i Markowicach. Dotychczasowe punkty lekarskie w Wojnowicach, Lubowicach i Zawadzie Książęcej zostaną przeorganizowane na ośrodki zdrowia. Liczba lekarzy na 10 tys. ludności zwiększy się z 2,6 do 4,2, a liczba godzin pracy lekarzy z 5100 do 6400. (SOS)

Szkoła żydowska w Wodzisławiu liczyła w 1863 r. 77 dzieci. Podobnie jak w szkołach ewangelickich, w szkolnictwie żydowskim uczono tylko po niemiecku (obok żydowskiego).

Obok podstawowych szkół wyznaniowych na terenie Rybnickiego istniały jeszcze szkoły innego typu.

W Popielowie była, przeniesiona z Bietułów w 1863 r. dwuletnia szkoła rolnicza (Ackerbauschule). Znajdowała się na terenie domeny królewskiej i była utrzymywana przez państwo. Liczba uczniów wynosiła przeciętnie 50 chłopców. Program nauczania przewidywał zajęcia teoretyczne i praktyczne; do pierwszej kategorii zajęć należały takie przedmioty jak: rachunki, geometria, fizyka, przyroda, rysunek, pismo i śpiew, zajęcia praktyczne obejmowały: warzywnictwo, sadownictwo, uprawa roli i wycieńki zawodowe. Przy szkole założono dość znaczny ogród sadowniczy i warzywny. Absolwenci szkoły mieli przed sobą karierę inspektorów rolnych. Warto zaznaczyć, że przy szkole istniał zakład weterynaryjny prowadzony przez lekarza weterynarii. Była to jedyna tego rodzaju placówka w Rybnickim.)

Wielki filantrop Józef Benedykt Polednik, który przed śmiercią zapisał swój majątek na cele dobroczynne, założył w 1847 r. zakład wychowawczy dla dziewcząt w uroczu położonej wiosce — Łyski (Mädchen Erziehungs Anstalt). Piękny, jednopiętrowy budynek zakładu, zbudowany w stylu gotyckim, gromadził około 80 dziewcząt z okolicznych rodzin chłopskich, które wychowywano i uczono kobiecych zajęć bezpłatnie. Niestety, wbrew intencjom fundatora, zakład, w którym opiekę nad dziewczętami poruczone niemieckim siostrzom zakonnym i duchowieństwu, stał się ośrodkiem germanizacji.)

W XIX wieku organizowano w Rybnickim szkoły typu rzemieślniczego — przemysłowego. W Rybniku założono w połowie tego wieku szkołę uzupełniającą dla terminatorów rzemieślniczych. Jej celem było pogłębienie zdobytych w szkołach podstawowych wiadomości przedmiotów ogólnokształcących. Nauka odbywała się jedynie w niedzielę. W 1864 roku, jak podaje Triest, szkoła ta liczyła 66 terminatorów rzemieślniczych.

Dla młodzieży żeńskiej, zatrudnionej w zakładach przemysłowych istniała w tym mieście szkoła przemysłowa. Wypada zaznaczyć, że nauka w tej szkole była dobrowolna.

(c. d. n.)

- 1) F. Triest: jw. str. 746.
- 2) F. Henke: jw. str. 142.
- 3) A. Weltzel: jw. str. 420-423.
- 4) K. Kowol: jw. str. 170.
- 5) Gemeindelexikon, Regierungsbezirk Oppeln, Berlin 1912.
- 6) F. Triest, jw. str. 759.
- 7) Th. Schück: Statistik der Regierungs-Bezirke Oppeln, Breslau 1860.
- 8) Katolik: nr 21 z 1902 r.
- 9) A. Weltzel: jw. str. 425-426.
- 10) F. Triest: jw. str. 746-747.
- 11) Artur Trunkhardt: jw. str. 148.

ZMS przed kampanią sprawozdawczą - wyborczą

Rybnicka organizacja Związku Młodzieży Socjalistycznej liczy ponad 3.200 członków, zatrudnionych w zakładach pracy i instytucjach oraz 280 uczęszczających do szkół średnich. W roku bieżącym przekazano do PZPR 150 członków, z których większość pracuje w kopalni „Knurow”, „Chwałowice” oraz w hucie „Silesia” i RFM.

Obecnie ZMS przygotowuje się do kampanii sprawozdawczo-wyborczej, która przeprowadzona zostanie w październiku br. na terenie szkół średnich, w listopadzie zaś w zakładach i instytucjach.

W okresie tym powstają nowe grupy ZMS. Do tej chwili zorganizowano je w ZBM Rybnik, PSS w Czerwionce i rybnickim szpitalu miejskim.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza — to nie tylko wybór nowych władz, lecz przede wszystkim sprawozdanie o dotychczasowym dorobku poszczególnych kół i grup działania. W tym roku omówi się podczas niej udział ZMS-owców w realizacji uchwał V Plenum Partii oraz II-letniej wojewódzkiej rady aktywności ZMS w Katowicach.

W wielu kopalniach i zakładach pracy powiatu rybnickiego działają skutecznie brygady wykrywania rezerw produkcyjnych i oszczędności stali. Członkowie tych brygad zgłosili kilkanaście konkretnych wniosków, których realizacja przyczyniła się m. in. do należytego wykorzystania mocy produkcyjnej, urządzeń oraz do zaoszczędzenia stali. Warto podkreślić, że zagadnieniem tym zajmują się najwięcej ZMS-owcy zatrudnieni w kopalni „Knurow”, „Rymer”, hucie „Silesia” i Rybnickiej Fabryce Maszyn Górniczych.

Fakty te pozwalają nam stwierdzić, iż rybnicka organizacja ZMS wzrasta nie tylko ilościowo, ale również jakościowo. Młodzież ZMS zatrudnia w zakładach pra-

cy wykazuje coraz większe zainteresowanie postępem technicznym oraz współzawodnictwem pracy. (jan)

Współzawodnictwo kompleksowe podstawą osiągnięć GS Godów

Współzawodnictwo kompleksowe gminnych spółdzielni powiatu wodzisławskiego rozwija się coraz bardziej. Każdy Zarząd GS Rady Spółdzielczej, a przede wszystkim pracownicy dbają o to, by ich zakłady wysunęły się na czołowe miejsce.

W tym roku — ocenając sytuację z perspektywy ośmiu miesięcy — we współzawodnictwie kompleksowym spółdzielni wodzisławskich na czoło wysunęła się Gminna Spółdzielnia w Godowie, która wygospodarowała w tym czasie 1.047 złotych zysku.

Spółdzielnia ta uruchomiła wkrótce dalsze placówki detaliczne, m. in. sklep piekarniczo-cukierny w Skrzyszowie a ponadto przeprowadzi adaptację baru nr 2 w Godowie; w roku przyszłym uruchomi ona nową gospodę w Łaziskach.

Spółdzielnia w Godowie śpieszy również z pomocą gromadzkim radom narodowym. N. p. w Gólkowicach pomaga w budowie parku i na ten cel przeznaczyła w br. 20 tysięcy złotych. W parku tym powstanie ogródek jordanowski.

Warto też podkreślić, że w Godowie wyprowadzono z impasu zakład masarski GS, który w poprzednich latach przynosił straty. (jan)

ROW w zwierciadle prasy

„Trybuna Robotnicza”

Oprócz, jak zwykle, bogatego serwisu informacyjnego rzetelnie redagowanego przez oddział TR w Rybniku, bardzo interesująca pozycja pt. „Na przykład Czerwionka”. Autor udowodnił, że osiedle stanowi wzór nowoczesnej, troski całego społeczeństwa o wygląd miejscowości. Przytacza liczne przykłady jak przemysł bez oczekania na dyrektywy i... Warszawa powoli czyni z Czerwionki „kulturalne cudo”. Jest to jedna z ciekawszych pozycji publicystycznych na temat ROW.

„Panorama”

Piórem red. Mariana Saramy opowiedziała swoim czytelnikom o prawie dwustuletnim „fiedunku” górników kopalni „Ignacy” w Niewiadomiu. Kopalnia ta, mimo swego sędziwego wieku, szczyty się bardzo dobra organizacja pracy. Obecnie, dzięki przydzieleniu jej nowych obszarów górniczych, egzystencja jej zostanie przedłużona o kilkadziesiąt lat.

„Kurier Polski”

Organ Stronnictwa Demokratycznego często informuje o Rybnickim Okręgu Węglowym. Tym razem w korespondencji red. Zbigniewa Łaskowskiego pt. „Dlaczego ROW?” — autor zastanawia się nad źródłami rozpadu tej gigantycznej inwestycji. „Rozwój Rybnickiego Okręgu Węglowego — pisał Łaskowski — jest zakrojony na większą

skale niż Nowa Huta czy Turów. W jakiej mierze ta inwestycja jest konieczna i jakie jest jej przeznaczenie? Czy słuszne jest przeznaczenie wielkiej ilości pieniędzy (i materiałów) na rozwój kopalnictwa węgla kamiennego wówczas, gdy mówi się o „kryzysie węgla” i „zastracaniu jego znaczenia”? Węgiel pozostanie podstawowym surowcem naturalnym Polski. Ale czynniki, które decydują o konieczności rozwoju ROW są bardziej konkretne. ROW daje wysokogatunkowy węgiel nadający się — i niezbędny — do wytopu żelaza. Zarazem węgiel ten w procesie przetwarzania go na koks hutniczy staje się źródłem wielu cennych surowców dla nowo-

czesnej wielkiej chemii. Tego typu węgla nam już nie starczy — musimy go importować, przy czym koszt importu jest w poważnym sumach, sięgających milionów dolarów. Tego cennego węgla starczy w ROW na dwieście lat”.

„Rzemieślnik”

Organ Samorządu Gospodarczego rzemieślników kwituje fakt ofiarności rybnickich rzemieślników przy składaniu danych na powstający teatr w Rybniku, dodając, że bracia rzemieślnicy stolicy ROW czynnie uczestniczą we wszechstronnym rozwoju miasta.

Staruszka „Ignacy” będzie fedrowała jeszcze długie lata

wowej Organizacji Partyjnej, Rady Robotniczej i Rady Zakładowej.

Wymienić należy zatem na pierwszym miejscu dotychczasowego kierownika robót górniczych Franciszka Buglę, który odszedł na emeryturę oraz Antoniego Karwotę, który po swym poprzedniku objął stery. W drugiej zaś kolejności na specjalne uznanie zasługują brygady robocze: najlepsza brygada ścianowa Ryszarda Gilnera, przebudowa — Jana Uchera, rabunkowa — Wilhelma Mojżysza oraz chodnikowa — Helmuta Słomki. Wymieślimy oczywiście jedynie najlepszych, nie ulega jednak wątpliwości, że sukcesy kopalni zawdzięcza również pozostałej, ofiarnej, a przede wszystkim — co najważniejsze — zdyscyplinowanej załodze. (fp)

200 lat liczy sobie najstarsza na naszym terenie, niewielka kopalnia „IGNACY” w Niewiadomiu, najmniejsza chyba ze wszystkich zakładów, które podlegają Rybnickiemu Zjednoczeniu PW. Mimo sędziwego, wieku kopalnia w żadnym wypadku nie zamierza jednak pójść na „emeryturę”; nowo odkrywane pokłady węgla, chociaż nie wiele wyższe od eksploatowanych, o tej porze, zapowiadają dla „Ignacy” jeszcze sporo lat doskonałej „prosperity”. A już na ewentualne zlikwidowanie i zamknięcie kopalni (a istniały przez pewien okres i takie plany) nie zgodziła by się w żadnym wypadku załoga, składająca się w przeważającej części z mieszkańców Niewiadomia, o którym wiadomo po wszechnie, że od dziesiątą przynajmniej 2 mężczyzn z każdej rodziny pracuje na „Ignacy”. Nie sprawdzaliśmy tego, czy tak naprawdę jest, ale można chyba wierzyć ludziom, skoro tak twierdzą...

W pierwszych dniach października br. kopalnia „Ignacy”, jako jedna z pierwszych w RZPW, wykonała swe zadania, wchodząc w zakres planu 5-letniego. Obecnie górnicy tej kopalni pracują już na poczet przyszłego roku.

Przy tej okazji zaś warto wymienić nazwiska ludzi, którzy tak waleśnie przyczynili się do przedterminowego wykonania planu 5-letniego, obok sprężystego kierownictwa kopalni i wspaniałych pracowników z nim ściśle Podsta-

Najstarsza kamienica Wodzisławia zostanie odbudowana



Foto: J. Sławik

Pod takim tytułem ukazała się w nr. 38 gazety notatka o powołaniu do życia społecznego komitetu, który wziął na siebie obowiązek odbudowania zrujnowanego zabytku historycznego. Okazuje się, że budujemy nie tylko nowe domy mieszkalne (wymowny przykład: świątynia w Wodzisławie), lecz dbamy również o stare pamiątki. Wspomniana kamieniczka tym bardziej zasługuje

na zainteresowanie się nią, że należy do najstarszych zabytków tego powiatowego miasta, jedynego jeszcze, gdyż pozostałe uległy zniszczeniu w czasie frontu.

Na zdjęciu wspomniana kamieniczka, a właściwie ruina po franciszkańskim klasztorze (takie bowiem było jej pierwotne przeznaczenie), znajdująca się w górnej części miasta Wodzisławia. (j)

Na marginesie pewnej narady

Czy znajdziemy skuteczną broń dla zwalczania plagi alkoholizmu

Nie dawno temu w jednej z Sal Sądów Powiatowych w Wodzisławiu odbywała się szkoleniowa narada ławników. Jej przedmiotem było omówienie i przedyskutowanie ustawy z 10 grudnia 1939 r. o zwalczaniu alkoholizmu. Zagadnienie to pewnością na czasie, tym bardziej, że plaga alkoholizmu zatacza coraz zersze kregi. Dziwny spłot okoliczności spowodował jednak, że w chwili, gdy sędzia przekonywał ławników o potrzebie walki z alkoholizmem i stosowania radykalnych środków wobec wszystkich naruszających wspomnianą ustawę — na Rybniku rozbijało się dwóch kompletnie pijanych osobników. Pijackie głosy dobiegały wyraźnie przez odchylone okna, zagłuszając chwilami wywody referującego sprawę zwalczania pijactwa. Paradoxa, i także smutny w swojej wymowie...

Nie też dziwnie, że „zdownogowani” tego rodzaju „zawieszonymi” ławnicy na serio zastanawiali się nad tym, czy rzeczywistość ustawa o zwalczaniu alkoholizmu jest w stanie zapobiec plądze, która daje się we znaki społeczeństwu, nie tylko Wodzisławowi zresztą.

Stwierdzono na przykład, że ustawa, która jednak w praktyce da się, mówiąc językiem prawników — „obejść” wówczas, jeśli do jej pełnej realizacji nie przyczynia się władza terenowa, a także kierownictwa placówek handlowych czy usługowych. A oto kilka konkretnych przykła-

dów takiego jawnego kpienia z obowiązującej ustawy.

W dni wypłat istnieje od dawna już, nie tylko w powiecie wodzisławskim, lecz w całym kraju również, zakaz sprzedaży wódek oraz wzmocnionych spirytusów win. I w takie dni właśnie po ulicach miast i osiedli szwenda się najwięcej pijanych osobników, którym gdzieś pokątnie, nie rzadko „po znajomości”, udało się zdobyć pewną ilość „zakazanego” napoju.

Przed kilku laty wydano np. zarządzenie, na mocy którego w zakładach gastronomicznych wolno było sprzedawać wódkę wyłącznie na kieliszki, i to z zakazką. Słuszne i mądre to zarządzenie, niestety bardzo szybko wycofano; ponadto interes społeczny przemawiałby zyski, jakie ciągają zakłady gastronomiczne z serce daży alkoholu bez ograniczeń.

W czasie dyskusji ławnicy stwierdzili również, że w wielu niestety wypadkach nasze organa bezpieczeństwa przez palce patrzą na wybrki pijanych, interweniując wówczas dopiero, gdy zanosi się na grubszą awanturę.

Wniosek, jakie wyciągnięte zostały na tej pożytecznej naradzie, to: ograniczenie spożycia alkoholu za pomocą środków administracyjnych, kary na sprzedawców sklepowych, umożliwiających nabywanie napojów „wyskokowych” w dni wypłat, zaostreżenie kontroli nad młodzieżą, szczególnie czujność

ze strony organów MO. Wnioski, które — jeśli wprowadzono by je w życie — być może, przyniosą pewną poprawę. Realizacja ich zależy jednak nie od samego społeczeństwa, lecz przede wszystkim od władz terenowych, dyrekcyj placówek handlowych i gastronomicznych, od zdecydowania wreszcie postawy milicjantów!... (jan)

Park Wypoczynku w Niewiadomiu

Daleko mu wprowadzić do Wodzisławskiego Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie, obszerniejszego, bardziej atrakcyjnego: tamten służy zresztą jak na to wskazuje sama nazwa, mieszkańcom całego województwa katowickiego. Nie ma on nawet ambicji być takim, jak Park Wypoczynku, który w Czerwionce urządziła dla mieszkańców tej miejscowości kopalnia „Dębieńsko”, zakładając go na dawniejszych hałdach i nieużytkach.

Mieszkańcy Niewiadomia, a ściślej — górnicy kopalni „Ignacy” — dumni są jednak ze swego parku; mawia on wprowadzić, w porównaniu z chorzowskim parkiem, w krasnoludek, a nie za to własny. A najważniejsze — urządził go własnymi siłami.

Wśród rozłożystych starych drzew ustawiono kilkanaście ta-

wieczek, na których w dzień chętnie wypoczywają emeryci i matki, pilnujące swych pociech, wieczorami zaś obcadowują się zakochane pary. W innym miejscu zainstalowano drewniane podium dla takich, którzy mają ochotę się pokreślić. W autentycznej muszli koncertowej od czasu do czasu występują zespoły lub dmucha w trąby kopalniana orkiestra. Największą jednak rai w parku ma dzieciarnia, dla której pomyślano o huśtawkach, karuzelach i licho wie takich jeszcze dziecięcych przyjemnościach, a nawet... autentycznym ZOO. Trzy sarenki na razie, ale radość duża. Jak z tego wynika — mieszkańcy Niewiadomia nie mają potrzeby zazdrościć parku chorzowskiemu; mają przecież swój własny, niemiernie ładny i miły na miejscu... (fp)

Wodzisławskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych

Wodzisław - Marusze, ulica Bogumińska nr 1

zatrudnią w podległych cegielniach: Wodzisław - Marusze, Buków, Jastrzębie, Moszczenica, Pszów — pracowników fizycznych i niekwalifikowanych obojętnie płci oraz pracowników młodocianych w wieku od 16 — 18 lat.

Pracownicy zatrudnieni w naszych zakładach mają pierwszeństwo w nabywaniu cegły ponadplanowej i cegły pozaklasowej. Zgłoszenia pracowników przyjmuje dyrekcja WZTPMB w Wodzisławiu - Marusze oraz kierownicy zakładów.

Modelarza względnie modelarkę konfekcji ciężkiej i lekkiej oraz kwalifikowanych pracowników krawieckich na bardzo dobrych warunkach zatrudni natychmiast

SPÓŁDZIELNIA PRACY
KONFEKCYJNO - BIELIŻNIARSKA
w Raciborzu, plac Wolności 11a.

Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Zarząd Spółdzielni. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu.

8 pracowników fizycznych niekwalifikowanych oraz technika - mechanika

zatrudnią natychmiast:
ZAKŁADY ELEKTROCHEMICZNE
w Brzeziu n/Odrą, powiat Rybnik.

Reflektujemy również na kobiety. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dyrekcja przedsiębiorstwa. Istnieje możliwość otrzymania mieszkania.

Spotkanie na posterunku

W tym roku nie brałem udziału w uroczystych akademiach, które zorganizowało społeczeństwo naszym dzielnym milicjantom, z okazji XV rocznicy istnienia MO. Miałem jednak możliwość stwierdzić, że funkcjonariusze rybnickiej MO, mimo obchodu swego święta czuwali na posterunku, troszcząc się o nasz spokój i bezpieczeństwo.

Bukiet kwiatów i życzenia

Kierownika Rejonowego Inspektoratu Ruchu Drogowego w Rybniku ppor. Macieja Dobrzyckiego spotkałem na skrzyżowaniu najruchliwszych ulic Rybnika. Po dobie jak jego koleżdy z Powiatowej Komendy MO pełnił służbę i nie można było mu przeszkadzać dopóki nie zszedł z posterunku. Wzajemnie za to miałem możliwość obserwować jego działość: postawę i zdolność szybkiego reagowania na każde wykrócenie kierowcy. Ppor. Dobrzycki pracuje w Rejonowym Inspektoracie od sierpnia ub. roku. Mimo tak krótkiego stosunkowo czasu poznał teren ROW-u, zaś przestępców drogowych dał się mocno we

znaki. Odczuwają przed nim na leżyty respekt.

Na chwilę przed zakończeniem służby ppor. Dobrzyckiego byłem świadkiem wzruszającej ceremonii: trzy harcerki obdarowały go kwiatami, życząc mu równocześnie pomyślności w życiu osobistym i pracy zawodowej. Ten wyśmowny i wzruszający moment świadczył o tym, że o Święcie MO społeczeństwo nie zapomniało. Jego najmłodszy przedstawiciel harcerki i harcerze szkół rybnickich wyszli na ulice miasta składając wszystkim spotkanym na drodze funkcjonariuszom MO kwiaty i serdeczne życzenia.

Aby wypadków drogowych było coraz mniej...

— Panie podporuczniku. Czy na terenie Rybnika notujecie wie

le wypadków drogowych?

— Jest ich jeszcze zbyt dużo.

W samym mieście Rybniku no

tujemy ich znacznie więcej niż

na terenie powiatu.

— Jakże są powody?

— Pojazdów mechanicznych

przybywa coraz więcej. Natomi

ast ulice miasta Rybnika są od

dawien dawna ciasne. Wszy

stkie, moim zdaniem powinny

być jednokierunkowe. Ze swojej

strony składaliśmy do władz od

powiednie wnioski, których reali

zacja być może przyczyni się do

rozładowania istniejącej sytuacji.

— Czy macie duże kłopoty z kie

rowcami pojazdów mechanicz

nych?

— Na ogół każdy kierowca zna

dobrze przepisy drogowe. Gorzej

natomiast z furmankami i rower

ami. Ich właściciele mają kieps

kie pojęcie o ogólnych przepi

sach drogowych, nie znają sygn

arów ostrzegawczych, powodując

sporo wypadków.

— Czy w planie naszej pracy

na dziś nie przewidujecie jeszcze

wyjazdów w teren?

— Owszem iedziemy do Niedob

czyc. O ile pan zechce nam towa

rzyszyć pojedziemy razem.

— Dziękuję. Chętnie skorzy

stam!

Na trasie w Niedobczycach

Wsiadamy do wozu milicyjnego. Przy kierowcy sierżant Jan

Znajdecki, znany ze swej ener

gii chyba wszystkim kierowcom

powiatu rybnickiego i wodzisław

skiego.

Sierżant Znajdecki zatrzymuje

ciężarówkę SR 55-29. Jest to roz

klekotany „Gaz 51”, w którym

przednie koła podążają w zupeł

nie innym kierunku niż tył.

Wygląda na to, że „pokłóciły” się

z sobą... Właścicielem wozu jest

Remontowa - Konserwacyjna

Spółdzielnia Pracy w Rybniku.

Skośny remontowa - to powinna

była zadbać o naprawę tego wo

zu, który jadąc po szosach może

w każdej chwili spowodować wy

padek. Sierżant Znajdecki znaj

duje szybko dalsze usterki. Po

nadto stwierdza brak stanu liczn

ika, określenia ładunku oraz

wypełnionego polecenia wyjaz

du. Czyżby „lewa tura”? To się

jeszcze wyjaśni. W każdym ra

zie kierowcy zabrano do wyjaś

nienia prawo jazdy.

Podjeżdża autobus MPKG ze

zniszczonymi drzwiami, w któ

rych brak nawet klamek! I jeszc

ze jeden autobus tym razem,

PKS, kursujący na trasie Rybnik

— Wodzisław; ręczny hamulec

zepsuty... Kojeł na samochodzie

i motocykle bez sprawnie dział

ających hamulców. Jaką groźbę

przedstawiają na drogach, nie

trzeba tłumaczyć.

Dlatego też, młode harcerki i

harcerze, którzy funkcjonariusz

om MO wręcały kwiaty, do

brze zdawali sobie sprawę, że

trudny i ciężki zawód milicjanta

polega również na karaniu tych,

którzy starają się omijać prze

sy i mogą stać się sprawcami po

ważnych wypadków drogowych!

(jan)

KARIERA

hydrotransportu

Jak wiadomo — kop. „De

bieńsko” posiada najciekaw

szę i największe w Euro

pie urządzenie hydrotran

sportu głębinowego. Dowia

dujemy się ponadto, że do

świadczenie naukowców i

techników nabyte przy bu

dywie tego urządzenia wyko

rzystane zostaną w innych

placówkach przemysłu wę

glowego. Obecnie mianowicie

opracowuje się dla kop.

„Andaluzja” (Bytomskie

Zjednoczenie PW) nowy i

ulepszony projekt hydro

transportu głębinowego.

Hydrourabianie i hydro

transport na jeszcze więk

szą skalę zastosowane zo

stanie w przyszłej kopalni

„Leszczyn”. Proces techno

logiczny wydobycia tej ko

palni oparty ma być całko

wicie na zasadzie „hydro”.

Jest to bardzo śmiała kon

cepcja polskiej myśli techni

cznej.

Jednocześnie tytułem pró

by wprowadzone zostanie w

najbliższej przyszłości na

jednym z oddziałów kop.

„Rydultowy” hydrourabia

nie, które zdoła egzamin

w niektórych kopalniach

centralnego zagłębia węgl

owego. (pe)



„SZE”

Nazywał się Ryszard. Mając dwanaście lat zaczął palić papierosa. W kilkanaście miesięcy później poznał smak alkoholu. Początkowo ścigał kieszonki ze stry, przy którym często zasiadali jego starsi bracia i ich nieodłączni koledzy. Z biegiem czasu znikające ze stołu ilości wódki okazały się dla chłopca nie wystarczające. Dlatego też Ryszard zaczął się zastanawiać nad sposobami zdobywania pieniędzy.

W pierwszym okresie wzmagania się potrzeb finansowych Ryszard kradł pieniądze matce. Posiadał dziesiątki wyrafinowanych sposobów dobierania się do szafy, w której matka przechowywała pieniądze. Nie uszło to oczywiście uwadze oszczędnej, nieszczęśliwej kobiety, jednak w żaden sposób nie potrafiła ona dociec, kto jest sprawcą tych kradzieży. Posadzała wszystkich domowników, nie wyłączając męża — nalogowego pijaka. Urządzała dość proste, nie skomplikowane zasady — bez powodzenia. Ryszard był nieuchwytny.

Potrzeby Ryszarda rosły z dnia na dzień. Podobnie, jak ślepiec odczuwa brak światła, Ryszard odczuwał brak pieniędzy. Nieraz można go było spotkać wieczorami w jakiejś mrocznej bramie z butelką taniego wina pod pachą i niedopałkiem papierosa w ustach. Ryszardowi nie zadawano pytań w rodzaju: Kim jesteś? Jak się nazywasz? Gdzie mieszkasz? itd. Ludzie przechodzili obok niego obojętnie. Niekiedy udawali, że go nie dostrzegają. Inni zadowalali się potrząśnięciem głową. To wszystko Ryszard dla nich nie istniało.

Któregoś popołudnia, latem, Ryszard stał na ruchliwym placu małego miasteczka. Brak pieniędzy dokuczał mu bardziej niż prażące słońce. W domy rodziców od pewnego czasu pieniędzy nie było, szafa stała pusta. Ojca zwolnili z pracy za pijaństwo, bracia Ryszarda — również pijacy — opuścili dom rodzicielski.

Ryszard, zamyślony, spoglą

dał na dziesiątki ludzi wciągających się w kilku przeciwnych kierunkach. Jego leniwe spojrzenie ślizgało się po ich twarzach, przesłuchiwało z jednej na drugą, obmacywało je — niczym dłonie kieszonkowca kieszenie przechodnia.

W pierwszej chwili zza narożnika wysokiej kamienicy wyjechała spora grupa kolarzy. Szprychy toczących się kół rzucały błyski. Kiedy kolarze znaleźli się na wysokości zamysłowego Ryszarda, chłopiec wpadł na pewien pomysł. Zdziwił się, dlaczego wcześniej nie przyszedł mu do głowy.

W kilka dni później Ryszard zorganizował bandę młodocianych przestępców. Wyłuskiwał ich z podwórza podejrzanych kamienic z wyprawnością dojrzałego oprycha. Na pierwszy rzut oka oceniał, czy kandydat odpowiada wymogom, jakim odpowiadać winien złodziejszek. Po tej optycznej ilustracji kandydata, w wypadku pozytywnej oceny tego ostatniego, nawiązywała się między chłopcami krótka, dość dziwna rozmowa.

— Te! — wołał Ryszard.
Odpowiedź: — Niby kto?
— Cześć!
— Czego tu szukasz?
— Nie „czego”. Ciebie.
— E?!...
— Bóg mi świadkiem, szczeniaku...

— Ty!... Spływaj. Zanim nie

biją.

Na to Ryszard spokojnie: —

Co robisz?

— Nie twój interes, gdyby

cię pytał.

— Zapalisz?

— Hm...

Ryszard — zachęcająco:

— Nie zapulisz?

— Bardzo mi i owszem.

Później następowała druga

część rozmowy. Prowadzili ją

ścisłymi głosami. Wreszcie

uścisł dłoni. cześć, rozchodzili

się.

Pierwszy wypad grupy udał

się w zupełności. Jego efek

tem były dwa rowery „zrobio

ne” w sąsiedztwie restauracji

o pięknej nazwie „Wiśnia”.

Później następowały dalsze

wyprawy. Jedną z nich, zorga

nizowana w większą skalę, za

kończyła się niepowodzeniem...

PROSZĘ WSTĄC — SĄD

IDZIE.

Najwięcej nagród dla członków

SOP Jastrzębie

Rozstrzygnięcie konkursu SOP i redakcji „Nowin”

Ponad 2000 uczestników wzięło udział w wielkim konkursie pt.: „Uczyni się oszczędzać”, zorganizowanym przez Spółdzielnię Oszczędnościowo-Pożyczkową Rybnika, Wodzisławia, Rydułtów, Knurów, Lysiek, Zor, Czerwionki, Jastrzębia Zdroju, Gorzyce, Lubomli oraz redakcję „Nowin”.

Losowanie konkursu oszczędza

nia odbyło się w dniu 8 października w sali jastrzębskiego kina „Zdrój”.

Okazało się, że w czasie kon

kursu najwięcej książeczek oszcz

dnościowych założyli członkowie

SOP Jastrzębie. Dowodzi to, że

kierownictwo jastrzębskiego SOP

w osobach przewodniczącego ob.

Alojzego Skiatuły oraz ob. A.

Baron najwięcej przyczyniło się

do popularyzacji tego konkursu.

Dlatego też losowanie konkursu

odbyło się w Jastrzębiu.

W propagowaniu konkursu wy

rozniły się również SOP Rydułto

wy, Wodzisław i Gorzyce.

A oto numery książeczek oszcz

dnościowych, których właściciele

wygrali nagrody pieniężne:

1 nagroda — 2.500 zł — książeczka oszcz. nr 362877 SOP Jastrzębie.

2 nagroda 2.500 zł — książeczka oszcz. nr 362834 SOP Jastrzębie.

Nagrody po 500 złotych otrzymali właściciele książeczek nr nr 152861

— SOP Zory, 327617, 267 — SOP Ryb

nik, 38234 — SOP Rydułtowy,

186591 — SOP Lubomia, 61217

— SOP Gorzyce, 132578 — SOP Lyski,

352308 — SOP Knurów, 61490 —

SOP Wodzisław, 367861 — SOP Ja

strzębie, 327343 — SOP Czerwionka.

Nagrody po 250 złotych wylosowa

ły książeczki: 58033 — SOP Zo

ry, 38369 — SOP Rydułtowy,

186553 — SOP Lubomia, 61218 —

SOP Gorzyce, 61432 — SOP

Wodzisław, 61422 — SOP Wodzisław,

61368 — SOP Jastrzębie, 323842

— SOP Jastrzębie, 61281 — SOP Ja

strzębie, 186352 — SOP Jastrzębie,

362834 — SOP Jastrzębie.

Ogółem wylosowano 26 nagród

pieniężnych, zgodnie z ogłoszonym

konkuresem. (jan)

Nowiny Rybnik 3818 Wiorek

zmiana 2

Leszek Mech

JULIUSZ TRZECI

(OPOWIADANIE FANTASTYCZNE)

Nie lubię wieczornych godzin poza własnym domem. Przypominają szpiegów: idą za mną, nierzuchomeją, gdy przystaje, wyczuwają ich obecność w najbardziej intymnej chwili. W domu wygląda to inaczej. Okno zasuwam kotarą, zapalam lampę na biurku i wieczor staje się dla mnie czymś niewidocznym. Może istnieje, ale może i nie ma...

Ostatnio, kiedy zbliża się pora zmierzchu, coraz częściej myślę o Juliuszu. Przed rokiem przenosząc się na południe napisał w połączalnej kartce wrzuconej do mojej skrzynki listowej: „Odjeżdżam do strefy równikowej. Mój gość wieczorny nie znosi słońca, więc myślę, że wczoraj widziałem go po raz ostatni”.

Nie byłem też zdumiony powrotem Juliusza. Ponownie wynajął pokój po przeciwnej stronie ulicy i oczywiście, pierwsze kroki skierował do mnie. Rzeki: „nie udało się” i rozłożył bezzadnie ręce. Widziałem. Gość wieczorny nie pozostawił Juliusza w spokoju. Podróżował wraz z nim.

Dla mnie wieczorny gość stanowił niezwykle intrygującą zagadkę. Pamiętam każde słowo Juliusza wypowiedziane tamtego dziwnego wieczoru.

„Andrzeju, straciłem wszystko... Dotychczas żyłem sam. Sam sobie przyrządzałem śniadania, obiady, kolacje. Sam spałem. Wszystko robiłem sam. Przecież nawet ty nie przestąpiłeś dotąd progu mego pokoju. Sam w nim sprzątałem. I oto od wczoraj żyję na dwóch. Porwacając o zmierzchu zastałem w pokoju siebie samego. Czekal na mnie. Gdy wszedłem i zamknąłem drzwi, wstał z krzesła, uklonił się i powiedział:

— Pozwoli pan, Juliuszu Trzeci, że się przedstawię. Jestem Jul

iusz Pierwszy. Będę tu mieszkał razem z panem aż do przyjazdu

Juliusza Drugiego.

Wówczas zapytałem, kiedy przybędzie Juliusz Drugi.

„Nie wiem” odpowiedział mi wieczorny gość.

I pomyślałem, działając śladami prz

W WODZISŁAWSKIEM

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

te zostały już ujęte w projekcie uchwały rady, która ma zobowiązać poszczególne resorty do uwzględnienia naszych potrzeb w swych budżetach dodatkowych (niezależnie od budżetów terenowych). Nie powinno zatem zabraknąć funduszy — zwłaszcza na budowę nowego Domu Kultury i odpowiedniego wielkiego szpitala w Wodzisławiu, na budowę i modernizację dróg w mieście i powiecie, przebudowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oraz kapitalny remont rozciągającej się elektrycznej.

W rozmowie z nami przewodniczący Prez. PRN w Wodzisławiu

wiu wskazał dalej na konieczność jak najszybszego zmodernizowania handlu w obwodzie naszych powiatów. Podkreślił on z naciskiem potrzebę bardziej rychelego jak dotychczas wprowadzania nowych form w handlu. Między innymi zaakcentował sprawę celowości: przechodzenia na uwzględnienie w znacznym wikszej zakrocie samobsługi w detalizację sieci spożywczej i wzrost placówek prosekcyjnych w sieci przemysłowej. Te formy bowiem wybitnie zwiększają przepustowość w placówkach handlowych, podnoszą kulturę sprzedaży, a nawet wpływają na wychowywanie klientów. (Kop)

Śladem naszych interwencji

DWUGŁOS W SPRAWIE JASTRZĘBIA ZDROJU

Zamieszczone na łamach naszego tygodnika trzy kolejne krytyczne notatki o nieporządkach panujących w Jastrzębiu Zdroju, stały się przedmiotem żywej dyskusji na terenie tego osiedla. Cieszy nas fakt, że większość zdrowo myślących obywateli Jastrzębia zeznawiała należycie krytykę, wymierzoną przeciwko panującym w osiedlu zaniedbaniom. Czy krytyka była w tym wypadku potrzebna? Jak najbardziej! Zastanawia wypada się jedynie nad tym, czy była ona wystarczająco ostrą, aby poruszyć społeczeństwo do wydatnia walki niechlujstwu.

Obecnie otrzymujemy listy Czytelników, którzy w tej sprawie mają lub też chcą mieć coś do powiedzenia. Otrzymujemy również odpowiedzi na nasze notatki ze strony skrytykowanych instytucji i obywateli. Będziemy je zamieszczać w skrócie.

KANALIZACJA NALEŻY DO GOSPODARSTWA KOMUNALNEJ

Dyrektor Sanatorium Rehabilitacyjnego dla Dzieci po chorobie Heine-Medina w Jastrzębiu

Zdroju żali się w swym piśmie, że „Nowiny” — jako prasa regionalna — przyczyniły się do niechlubnego rozgłosu o Jastrzębiu Zdroju.

Sanatorium przywraca społeczeństwu dzieci z porażeniami po przebytej już chorobie. Dzieci te nie są chore (a więc „zakażone”) lecz tylko ułomne.

Ścieki oczyszczone w lokalnym „szambo” odprowadzane są od czasu budowy Sanatorium do miejscowych jarów, łącznie ze ściekami całego Zdroju. Rozpracowanie kanalizacji należy do gospodarki komunalnej. Dla rzeczowego ujęcia tematu korespondent, względnie zespół redakcyjny mógł zadać sobie trochę trudu, by zapoznać się z rozpracowaniem lokalnym tego zagadnienia, w związku z budową osiedla awaryjnego, powstającego obok.

Tak napisał do nas dr Kazimierz Kmiec.

Przykro stwierdzić jednak, że w odpowiedzi tej brak jakichkolwiek wniosków, które by pozwalały wyjaśnić, dlaczego w Jastrzębiu ma być dalej tak jak było w roku 1928, kiedy na terenie tym nie budowano jeszcze nowych kopalń, ani osiedli awaryjnych, lokalizowanych obok ścieków? (Jan)

SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA „OGRODNIK” W RACIBORZU

oferuje przedsiębiorstwom handlowym, zakładom żywienia zbiorowego, stołówkom itp. kasusę włoską, białą, czerwoną, seler, marchew i inne warzywa oraz przetwory warzywno-owocowe. Gwarantujemy towar pierwszej jakości.

UWAGA PRODUCENCI WARZYW:

Polecamy rządzić ogrodnicze, środki chemiczne, nasiona, krzewy i drzewka owocowe w szerokim wyborze oraz inne artykuły zaopatrzenia ogrodniczego — do nabycia w Sklepie Nasiennym w Raciborzu, Plac Londzina.

ZARZĄD ODDZIAŁU PTTK w RYBNIKU

poszukuje

PRACOWNIKA — PRACOWNICZKE

ze znajomością prac biurowych i maszynopisania.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd PTTK, Rybnik, ulica Sobieskiego 3, telefon 653 w godzinach od 15.30 do godz. 18.

RYBNICKA FABRYKA CZYŚCIWA w Rybniku, ul. Curie Skłodowskiej 1b

oferuje do sprzedaży

olej po regeneracji czyściwa w cenie 50,— zł za 100 kg

Zamówienia należy składać w dziale Zbytu naszego zakładu.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

ZGUBIONO asygnaat chorobowy za czas 3. 8. — 3. 9. 1960 r. wydany przez Ośrodek Zdrowia Wielopole na nazwisko Ferdynand Ficek, Wielopole.

ZGUBIONO świadectwo szkolne wydane przez Szkołę Podstawową w Czernicy na nazwisko Jadwiga Chmielewska, Czernica.

ZGUBIONO książkę węglową wydaną przez kopalnię „Jankowice” na nazwisko Albert Turbacz, Boguszowice.

ZGUBIONO książkę węglową wydaną przez kopalnię „Debieńsko” na nazwisko Stefan Tkocz, Leszczyn.

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej (rodzinna) wydaną przez kopalnię „Anna” na nazwisko Joachim Gajda, Czernica.

ZGUBIONO książkę węglową (inwalidka) wydaną przez kopalnię „Jankowice” na nazwisko Wilhelm Sobik, Jankowice.

ZGUBIONO przepustkę stałą i kartę wypłat wydaną przez kopalnię „Jankowice” na nazwisko Wiktor Kasprzycki, Boguszowice DG.

ZGUBIONO przepustkę stałą wydaną przez hutę „Silesia” na nazwisko Emilia Gruska, Rybnik II.

ZGUBIONO kartę węglową wydaną przez kopalnię „Marcel” na nazwisko Paweł Piątek, Rybnik.

ZGUBIONO kartę wypłat wydaną przez kopalnię „Marcel” na nazwisko Antoni Cojg, Czyżowice.

ZGUBIONO książkę węglową wydaną przez kopalnię „Marcel” na nazwisko Leon Draga, Markowice.

ZGUBIONO książkę węglową wydaną przez kopalnię „Marcel” na nazwisko Jan Adamczyk, Mszana.

ZGUBIONO książkę węglową wydaną przez kop. „Marcel” na nazwisko Emilia Grabarczyk Markowice.

ZGUBIONO świadectwo szkolne wydane przez Szkołę Podstawową w Rybniku na nazwisko Renata Kostelnik, Rybnik.

SPRZEDAŻ

PHŁSNIOWE płytki — specjalne, podłogowe sprzedawane z dostawą — Obracaj, Skoczów-Harbutowice koło gospody „Pod Jeżem”.

SPRZEDAM motocykl marki „Jawa 175”. Przebieg 4000 km. Woryna, Rybnik, Wodzisławska 105.

SPRZEDAM parcelę budowlaną 1400 m kw. lub połowę w Rybniku w kierunku Chwałowic, Zgłoszenia w redakcji.

SPRZEDAM dom piętrowy w Bielsku, ulica Widok 20. Zgłoszenia w redakcji.

SPRZEDAM dom mieszkalny z wolnym mieszkaniem w Rydułtowach przy ulicy Wolności 42. Klimek Paweł, Rybnik, Szkoła 44.

SPRZEDAM pianino w dobrym stanie. Wiadomość w redakcji.

PUSTAKI żużlowe, dachówki, podokieniki, tarazzo — sprzedaje betoniarz „Ceglin”, Wodzisław, Pszowska 19.

RÓŻNE

OGŁOSZENIE drobne zamieszczone w numerze 41 „Nowin” o treści: „Za pożyczki i długi mojej żony Agnieszki Zdrzałek z domu Wojacek ze Szczercb nie odpowiadam”. Paweł Zdrzałek, Czernica — jest oszczercze. Winę poświadczają sędziowie. Agnieszka Zdrzałek.

UCZENNICA lub uczeń do krajeństwa męsko-damskiego mogą się zgłosić od zaraz. J. Simon, Rybnik, Mikołowska 30.

PRZYJMIE fotografie na dalszą praktykę. Zgłoszenia Zakład Fotograficzny Edmund Kroczyk, Knurów 1 Maja 6.

ZA DŁUGI mojego męża Baltazara Białego nie odpowiadani. Waleria Biały, Rybnik.

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego w Rybniku. Zgłoszenia w redakcji.

ZA DŁUGI mojej żony Anieli z domu Buchalik nie odpowiadani.

SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA „OGRODNIK” W RACIBORZU

zatrudni od zaraz:

kilkunastu pracowników fizycznych obojga płci.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Zarząd Spółdzielni. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Górników kwalifikowanych wyłącznie do prac dołowych, zamieszkałych w bezpośrednim zapleczu kopalni, oraz kilku murarzy

zatrudni

natychmiast

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „RYDUŁTOWY” W RYDUŁTOWACH

Warunki płacy według obowiązującego Układu Zbiorowego w przemyśle węglowym. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych.

RACIBORSKIE ZAKŁADY BETONIARSKIE I ŻELBETOWE Racibórz, ulica Stalowa nr 4

zatrudnią od zaraz:

4 inżynierów budowlanych oraz kilku techników budowlanych

Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Dział Kadr. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. W perspektywie istnieje możliwość otrzymania mieszkania.

UWAGA! UWAGA!

KOMUNIKAT

dla pracowników uprawnionych do bonowego zakupu ziemniaków

Spółdzielnia Spożywców powiatu Rybnik i Wodzisław Śl. podają poniżej informacje dotyczące zakupu ziemniaków w sezonie „Jestien” br. oraz punkty rejestracji bonów i punkty odbioru ziemniaków:

PSS WODZISŁAW

Rejestracja bonów i wydawanie ziemniaków odbywa się w następujących punktach:

Radlin Śl. — bocznicą kopalni „Marcel”
Wodzisław — stacja kolejowa wolne tory
Wilchwy — bocznicą kolejową kopalni „1 Maja”
Turza Śl. — stacja kolejowa wolne tory
Moszczenka — stacja kolejowa wolne tory
Godów — stacja kolejowa wolne tory
Jastrzębie Zdrój — stacja kolejowa wolne tory
Belsznica — stacja kolejowa wolne tory
Olza — stacja kolejowa wolne tory

Rejestracja bonów do 15 bm. Realizacja bonów odbywać się będzie według kolejności rejestracji.

PSS RYDUŁTOWY

Rejestracja i wydawanie ziemniaków dla miast Rydułtów i wszystkich zakładów w punkcie rejestracyjnym i wydawki w Rydułtowach, ulica Ofiar Terroru 53.

PSS PSZÓW

Ziemniaki wydawane są bez rejestracji w następujących punktach według kolejności wydawania bonów:

stacja kolejowa Pszów — wolne tory
stacja kolejowa Belsznica — wolne tory
stacja kolejowa Lubomia — wolne tory
stacja kolejowa Brzezie — wolne tory

Dla pracowników kopalni ziemniaki wydawane są na podstawie list imiennych.

PSS KNUROW

Rejestracja do 15 października br. w biurze Spółdzielni, ulica Pocztowa 12. Wydawanie ziemniaków w następujących punktach:

stacja kolejowa Knurów — wolne tory
stacja kolejowa Szczygłowice — wolne tory

bocznicą własną Wytwórni Chemicznej w Krywałdzie (dla pracowników Wytwórni).

PSS RYBNIK

Rejestracja i wydawanie ziemniaków w następujących punktach:

Rybnik, stacja kol. — wolne tory (rejestracja od 6—8 i od 16—18)
Paruszowice — bocznicą własną huty „Silesia”
Rybnik — bocznicą własną Rybnickiej Fabryki Maszyn
Boguszowice — bocznicą własną kopalni „Jankowice”
Chwałowice — bocznicą własną kopalni „Chwałowice”
Niedobczyce — bocznicą własną kopalni „Rymar”
Niewiadom — bocznicą własną kopalni „Ignacy”
Niedobczyce — wolne tory

Dla pracowników kopalni z terenu powiatu raciborskiego wydawanie ziemniaków w następujących punktach:

Racibórz — stacja kolejowa wolne tory
Markowice — stacja kolejowa wolne tory
Nedza — stacja kolejowa wolne tory

Dla większych zakładów Spółdzielnia przydziela wagony zbiorcze. Zakłady żywienia zbiorowego otrzymują tylko ziemniaki jednolito-odmianowe.

UWAGA: Cena ziemniaków 95.— zł za 100 kg. Jednolito-odmianowe w workach w cenie 135.— zł. Worki zwrotne, kaucjonowane.

DYREKCJA SZPITALA MIEJSKIEGO W RACIBORZU

przyjmie od zaraz

MISTRZA ŚLUSARSKIEGO

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

KLUB SPORTOWY „GÓRNIK” RADLIN W RADLINIE, POWIAT WODZISŁAW

OGŁASZA PRZETARG

na przeprowadzenie następujących robót:

1. Wykonanie robót remontowo-konserwacyjnych boiska sportowego w Radlinie i treningowego obok szybu „Reden”
2. Wykonanie robót remontowo-budowlanych basenu kąpiel weso wraz z ogrodzeniem i urządzeniami pomocniczymi.

Z dokumentacją dotyczącą wyżej wymienionych robót oraz warunkami przetargu można zapoznać się w sekretariacie klubu w godzinach od 8—14. Oferty odpowiadające warunkom wydanym rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 13. I. 1958 r. w sprawie dostaw robót i usług (Dz. U. nr 6) w zalakowanych kopertach należy składać w zarządzie klubu w terminie do 30. X. 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi 31. X. 1960 r. o godzinie 10 w sekretariacie klubu. Klub Sportowy „Górnika” Radlin zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

PREZYDIUM GROMADZKIEJ RADY NARODOWEJ W SKRZYSZOWIE

Unieważnia zagubione zezwolenie na zakup matrycy nr 4058 wydane przez Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk Katowice, Oddział w Rybniku.

SZMIDT, KASPRZYK i SOSGÓRNIK z wizytą w Rybniku

W czwartek, 20 października o godzinie 16.30 w sali posiedzeń Prezydium PRN w Rybniku przy ul. Rew. Październikowej odbędzie się spotkanie czołowych olimpijczyków naszego województwa z aktywnym sportowcem powiatu: rybnickiego i wodzisławskiego. W spotkaniu udział wezmą: złoty medalista z Rzymu trójskokowiec Szmidt, pięciaczłowiek Kasprzyk, Sosgórnikowie oraz gimnastyk Górnika Radlin: Kucharczyk, Hawelek i trener Gaca.

KLASA C

W kolejnych meczach na boiskach klasy C uzyskano wyniki. I grupa LZS Wileza — Start Piece Ib 1:2, LZS Przegląd — LZS Ochocze 3:5, LZS Stanowice — Unia Książenice 1:3, LZS Debiensko — LZS Kamień 3:1, TS Głuchyna — Jedność Jejkowice Ib 2:2, II grupa: Górnika Wilchwy Ib — LZS Rogoźna 3:0, Kolejarz Zory Ib — LZS Moszczanica 5:1, LZS Baranówka — Polonia Marklowice 0:3, Kolejarz Gotartowice — LZS Jastrzębie Górne 3:8, III grupa: LZS Raszczyce — LZS Nowa Wieś 3:0, LZS Turza — LZS Działacz 2:6, Gwiazda Skrzyszów — LZS Pszczyna 5:0, LZS Zawada — LZS Koszycze 4:3, IV grupa: Silesia Rybnik — Górnika Jankowice 3:0, Czarni Górzycze — Unia Krywałd 4:3, Górnika Czerwionka — Concordia Knurów 2:1, Olza Godów — Concordia Radlin 1:3, Pogoń Niedobczyce — Polonia Niewiadom 6:1, RKS Górnika — GKS Rymer 1:6, Górnika Chwałowice — Kolejarz Wodzisław 7:2.

CZARNA PIKARZY

Decyzją WGD ukarani zostali: H. Nowak (Kolejarz Wodzisław) — upomnienie za krytykowanie orzeczeń sędziów, M. Krzyżala (Polonia Niewiadom) — 2 tyg. dyskwalifikacji za niebezpieczną grę, J. Sosna (Polonia Łaziska) — upomnienie za niesportowe zachowanie się, A. Przybyła (LZS Nowa Wieś) — 1 miesiąc dyskwalifikacji za zawieszenie na okres 6 mies., za kopnięcie przeciwnika przy piłce, J. Henek (LZS Nowa Wieś) — upomnienie za niesportowe zachowanie się, S. Skowronski (Start Piece) — upomnienie za niebezpieczną grę, J. Czorny (LZS Debiensko) — upomnienie za niebezpieczną grę, P. Marcol (Olza Godów) — upomnienie za krytykowanie orzeczeń sędziów, E. Ciuraj (Kolejarz Olza) — upomnienie za krytykowanie orzeczeń sędziów, J. Hausman (Kolejarz Olza) — 1 miesiąc dyskwalifikacji na okres 6 mies., za brutalną grę, A. Kłimeczek (Kolejarz Olza) — 2 tyg. dyskwalifikacji za niesportowe zachowanie się.

List z Książenice

UNIA - jej kłopoty i nadzieje

Zdala od wielkich traktów piłkarskich w gromadzie Książenice (pow. rybnicki) istnieje od dwóch lat organizacja sportowa. W szeregach tej nie byłoby nie dziwnego, gdyby zawiązanie się Towarzystwa Sportowego Unia nie było się z dość specyficznymi okolicznościami. Na wstępie musimy wyjaśnić, że nazwa „Unia” nie ma nic wspólnego z Zrzeszeniem Sportowym Unia, lecz ma związek z złączeniem całej młodzieży Książenice. Gromada jest rozrzucona w jedną organizację sportową. Początek piłkarskiej Książenice, bo Unia ma tylko jedną sekcję, był następujący:

Czterech mieszkańców wsi — entuzjastów sportu rzuciło hasło zorganizowania w Książenicach drużyny piłkarskiej. Było to w 1958 r., a do inspirowania przedsięwzięcia należeli: A. Piątek, A. Kurpanik, J. Brzezinka i J. Szczyra. Pierwszym krokiem jakiego poczynili założyciele było zwrócenie się do kilku znanych klubów sąsiednich o pomoc. Otrzymało się odpowiedź, że dla Książenice nie ma miejsca na drużynę. Czyżby pierwsza porażka? Uparci w swych zamiarach działacze Książenice zwrócili się do Rady Zakładowej z prośbą o pomoc do ówczesnego przewodniczącego WKKF Katowice p. R. Stachonia. Przewodniczący WKKF przybył do Książenice. Na posiedzeniu Prezydium GRN zapadła decyzja o założeniu organizacji sportowej. Jednocześnie WKKF przyznał kółko kwotę 8 tys. zł. na zakup sprzętu. Początek został zrobiony. Ale oto wywniosł się nowy problem. Kto obejmie patronat nad Unią?

Działacze kół zwrócili się z apelem do Rady Zakładowej kół.

Po VII rundach

Piąte zwycięstwo knurowian

Siódma kolejka spotkań w klasie A nie przyniosła zasadniczych zmian w tabeli. Dotychczasowy lider Górnika Chwałowice zremisował na wyjeździe z GKS Rymer 1:1, utrzymując nadal przedownictwo. Ilością 12 zdobytych punktów zrównała się z Chwałowicami rezerwa Concordia Knurów. Walka tych drużyn o prymat zapowiada się więc niezwykle interesująco.

KLASA A

Kolejarz Wodzisław — Silesia Rybnik 4:2, GKS Rymer — Górnika Chwałowice 1:1, Polonia Niewiadom — RKS Górnika 1:3, Concordia Radlin Pogoń Niedobczyce 2:2, Concordia Knurów Ib — Olza Godów 4:3, Unia Krywałd

Usportowiona załoga

Załoga kop. „Marcel” w Radlinie od wielu lat żywo interesuje się sportem. Pomijamy w tym wypadku piłkarzy, gimnastyków, pięściarzy i szermierzów Górnika Radlin, o których często się mówi i pisze. Utańczyło się przekonywanie, że co czwarto pracownik tej kopalni ma swą ulubioną dyscyplinę sportu, w której w miarę możliwości próbuje swych sił.

O tym, że załoga kop. „Marcel” jest w wysokim stopniu usportowiona mogła nas przekonać ostatnia spartakiada zakładowa zorganizowana przez Radę Zakładową tej kopalni. W spartakiadzie wzięło udział 750 pracowników „Marcela”. Przeprowadzono ją w takich konkurencjach jak: turniej piłki nożnej i siatkówki, lekkoatletyka i strzelanie z KBKS. W turnieju piłkarskim, którego zwycięzcą została drużyna old-boyów Górnika Radlin (po konale w finale KS „Rębacz” 6:0) startowało aż 20 zespołów. Zmagania sportowców cieszyły się wielkim zainteresowaniem całej załogi.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: piłka nożna — drużyna old-boyów Górnika Radlin, siatkówka — KS „Aktywista”, lekkoatletyka — bieg na przelaz (4.200 m.) — Pajak 16 min., 200 m — Hiber — 26,8, 100 m — Marszał 12,7, skok w dal — Gręczyński 5,49, pchnięcie kulą — Smółka 12,47 skok wzwyż — Komarek 1,60, rzut oszczepem — Komarek — 46,30, rzut granatem — P. Wojak 57,10, strzelanie — Smółka.

Zdobywcy trzech pierwszych miejsc otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez Radę Zakładową kopalni „Marcel”.

— Górnika Czerwionka Ib 6:2, Górnika Jankowice — Czarni Górzycze 2:1.

Górnika Chwałowice 7 12 16:3
Concordia Knur. Ib 7 12 23:11
Pogoń Niedobczyce 7 9 19:9
Concordia Radlin 7 9 16:12
RKS Górnika Rybnik 7 8 12:10
Unia Krywałd 7 7 19:19
Kolejarz Wodzisław 7 7 10:11
GKS Rybnik 7 7 9:11
Górnika Jankow. 7 6 9:7
Silesia Rybnik 7 5 11:14
Olza Godów 7 5 12:19
Czarni Górzycze 7 5 12:18
Górnika Czerw. Ib 7 4 10:19
Polonia Niewiadom 7 2 10:24

KLASA B

KLASA B (I GRUPA)

Piast Leszczyny — RKS Górnika Ib 1:5, Dąb Gaszowice — Zuch Orzepowice 4:0, Kolejarz Zory — Start Piece 5:1, Jedność Jejkowice — LZS Zwonowice 2:1, LZS Belk — LZS Palowice 8:0 (drużyna Palowice w 80 min. gry zesłała z boiska), Jedność Przyszowice — Płomień Czuchów 4:2.

Jedność Jejkowice 7 12 23:10
Start Piece 7 10 23:11
RKS Górnika Ib 7 10 20:17
Dąb Gaszowice 7 8 17:12
Piast Leszczyny 7 8 11:12
Jedność Przyszowice 7 7 14:16
Płomień Czuchów 7 6 13:15
Kolejarz Zory 7 6 14:17
Zuch Orzepowice 7 5 16:19
LZS Belk 7 5 17:16
LZS Zwonowice 7 5 9:17
LZS Palowice 7 2 7:27

II GRUPA

Przyszowice Rogów — Naprzód Rydułtowy Ib 0:10, Kolejarz Wodzisław Ib — Silesia Lubomia 1:1, Kolejarz Olza — Górnika Radlin Ib 3:1, LKS Zabelków — Naprzód Czyżowice 5:2, KS-27 Gólkowice — Górnika Pszów Ib 5:0, Górnika Wilchwy — Polonia Łaziska 2:1.

Sezon kolarski w Raciborzu zakończony

Na zakończenie tegorocznego sezonu kolarskiego w Raciborzu zorganizował ostatnio na torze Spółni Wyścig australijski i wyścig na 30 i 100 okrążeń. Zawody cieszyły się rekordowymi zainteresowaniem raciborzan, o czym najlepiej świadczyć może fakt, że na stadionie Unii zebrało się ponad 3000 widzów. Wyniki: Wyścig australijski na torze dla licencji III i IV — 1) Wiedera (Start Kłodnica) 5 pkt., 2) Piechaczka (LZS Czernica) 4, 3) Chlubek (Start Kłodnica) 3, 4) Buchta (LZS Gęsiol) 2, Wyścig licencji I i II — 1) J. Chłup (Start Kłodnica) 5 pkt., 2) Surniński (LZS Prudnik) 3, 3) Piechaczek (Odra Brzeg) 4, 4) Gawliczek (LZS Czernica), 5) Wiedera (Start Kłodnica).

Zwycięcą wyścigu na 30 okrążeń z 6-letnimi finiszami dla licencji III i IV został Wiedera (Start Kłodnica) 14 pkt., przed Polakiem (LZS Czernica) i 9 i Piast (LZS Czernica) 8.

Ostatni wyścig na 100 okrążeń toru z 20-letnimi finiszami wygrał R. Chłup (Start Kłodnica), który zdobywał rywal. Drugie miejsce zajął J. Chłup (Start Kłodnica), trzecie Wiedera (Start Kłodnica), czwarte Piechaczek (Odra Brzeg), piąte Jochim (LZS Czernica). Ogółem w zawodach wzięło udział 38 kolarzy.

Porażka pięściarzy Jankowic

Pięściarze Górnika Jankowice ponieśli nieoczekiwaną porażkę w mistrzostwach woj. klasy A 7:13, ulegając drużynie Raków Częstochowa. Spotkanie to toczyło się w niezwykle napiętej atmosferze, przy czym sędziowie wyraźnie pomagali drużynie gospodarzy w odniesieniu zwycięstwa. Efektowne zwycięstwo 20:0 odniósł natomiast Górnika Radlin, zwyciężając Włókniarz Zawiercie. W ten sposób drużyna Górnika Radlin wywindowała się na czoło tabeli.

KS-27 Gólkowice 7 11 26:9
Naprzód Rydułt. Ib 7 10 28:7
Polonia Łaziska 7 10 21:12
Naprzód Czyżowice 7 10 18:13
Górnika Pszów Ib 7 7 16:18
Górnika Radlin Ib 7 6 17:12
Kolejarz Wod. Ib 8 6 13:16
LKS Zabelków 7 6 14:26
Kolejarz Olza 7 5 12:18
Silesia Lubomia 7 2 8:22
Przyszowice Rogów 7 1 7:36

PODOKRĘG RACIBÓRZ

III liga: Pogoń Prudnik — LZS Tworków 8:1, Klasa A: Włókniarz Kietrz — Unia Racibórz Ib 3:2, Sial Racibórz — Orzeł Polska Cerekiew 7:1.

Klasa B: Spółnia Racibórz LZS Krowiarki 12:2, LZS Krzanowice — LZS Tworków Ib 2:2, LZS Owsiszcz — LZS Bojanów 3:0, LZS Ocice — Orzeł Dzierżysław 1:2, Włókniarz Nędza — LZS Bieńkowie 6:4.

Spółnia Racibórz 7 14 36:8
LZS Owsiszcz 7 13 30:8
Włókniarz Nędza 7 8 21:15
Orzeł Dzierżysław 6 8 12:10
LZS Ocice 6 5 19:17
LZS Tworków Ib 6 5 14:13
LZS Krzanowice 5 5 15:15
LZS Bieńkowie 6 3 13:21
Włókniarz Kietrz Ib 6 3 9:21
LZS Bojanów 6 2 7:19
LZS Krowiarki 6 0 10:45

RADLIN I KNURÓW liczą na pomoc PIASTA ???

Bezradziejny finisz Górnika i Concordii

Przedostatnia kolejka spotkań o mistrzostwo grupy południowej II ligi zakończyła się wręcz fatalnie dla drużyn: Górnika Radlin i Concordii Knurów. Górnika poniósł dotkliwą porażkę, ulegając w Krakowie Wawelowi aż 1:5, Concordia mimo atutu własnego boiska nie potrafiła rozstrzygnąć na swoją korzyść pojedynku ze Stalą Rzeszów. Obie nasze drużyny są obok Wawela Wirek głównymi kandydatami do spadku. Tylko jakiś szczęśliwy zbieg okoliczności może jedną z nich uratować od degradacji. Trójkę spadkowiczów grupy południowej poznamy dopiero 30 października, bowiem w tym dniu nastąpi zakończenie rozgrywek II ligi.

W Radlinie pocieszają się jeszcze tym, że drużyna Górnika zakończy mistrzostwa zwycięstwem nad Legią Krosno (Górnika gra u siebie) co przy ewentualnej porażce lub remisie Wawela Kraków z Piastem Gliwice i porażce Concordii Knurów z Garbarnią (Concordia ma wyjazd) przedłuży pobyt jedenastki „Marcel” w II lidze. Podobne kalkulacje przeprowadza Concordia z tą tylko różnicą, że zakłada ona remis Wawela z Piastem i liczy na własny sukces w meczu z Garbarnią. Gdyby tak potoczyły się wypadki, grupę południową opuszczają: Wawel Wirek, Wawel Kraków i Górnika Radlin. Tak więc 30 października wszyscy kibice piłkarscy naszych powiatów w nerwowej atmosferze czekać będą na meldunki z Krakowa.

Zarówno Górnika, jak i Concordia przechodzą ostatnią dziwną metamorfozę formy. Piłkarze tych drużyn robili w b. niedzielną wrażliwość jak gdyby zapomnieli... gry w piłkę nożną. Przede wszystkim nie wytrzymują oni nerwowo, gdy mecz toczy się o wielką stawkę, a ponieważ i z opanowaniem piłki i szybkością nie jest u nich zbyt dobrze, stąd można rozumieć tak niskie lokaty w tabeli. Dlatego trudno wierzyć, by Concordia potrafiła zdobyć punkty w meczu z Garbarnią, podobnie zresztą pod znakiem zapytania stoi sukces Górnika Radlin nad Legią Krosno.

Czy w tej sytuacji Piast Gliwice przyjdzie z pomocą jednej z naszych drużyn?

ECHA WYŚCIGU SZOSAMI ZIEMI RYBNICKO-WODZISŁAWSKIEJ

Gawliczek był czwarty?

Wyścig kolarski szosami Ziemi Rybnicko-Wodzisławskiej odbył się szerokim echem wśród sympatyków sportu. Jeszcze do dziś trwają namietne dyskusje i spory na temat walki kolarzy na szosie. Nasza redakcja otrzymała kilka listów, w których miłośnicy kolarstwa wypowiadają swe uwagi na temat tej imprezy. O co chodzi obserwatorom wyścigu?

Pan J.Z. z Rydułtów pisze m. in.: W imieniu licznych sympatyków kolarstwa wyrażam słowa podziękowania organizatorom tej imprezy. To był nareście wyścig na jaki od lat czekaliśmy.

— Nas kibiców uderzyła decyzja komisji sędziowskiej przyznającej zawodnikowi LZS Czernica — Gawliczkowi dopiero VII miejsce. Stałem w pobliżu mety, a ponieważ dobrze znam sylwetkę tego kolarza, twierdziłem, że zajął on IV lokatę. Nie był to zresztą jedyny błąd komisji sędziowskiej.

— Nas kibiców uderzyła decyzja komisji sędziowskiej przyznającej zawodnikowi LZS Czernica — Gawliczkowi dopiero VII miejsce. Stałem w pobliżu mety, a ponieważ dobrze znam sylwetkę tego kolarza, twierdziłem, że zajął on IV lokatę. Nie był to zresztą jedyny błąd komisji sędziowskiej.

Polska Anglia 56:5

ale klasa Cravena nadal nieosiągalna dla naszych żużlowców

Drugi oficjalny pojedynek między państwami Polska — Anglia na żużlu przyniósł ponowny sukces naszym reprezentantom 56:5!

aczkolwiek tym razem walka na torze rybnickim była wyjątkowo zacięta, a końcowy wynik spotkania niepewny aż do ostatniego, XVIII wyścigu. Zwycięstwo Polaków jest jaknajbardziej zasłużone, ponieważ stanowili oni zespół bardziej wyrównany pod względem siły, posiadali tylko jednego fenomenalnego zawodnika, którym był Peter Craven. Rzecz jasna, że nie posiadając równorzędnych partnerów Craven mimo kapitalnej jazdy nie był w stanie przechrzyć zwycięstwa na stronę zespołu angielskiego.

Już w pierwszym wyścigu Peter Craven zdemontował nieznajomą technikę i wspaniały styl jazdy, rozprawiając się z każdym nie tylko z parą polską: Pociękiewicz — Zyto, ale ustanawiając nowy rekord toru doskonałym czasem 77,8 sek. Długość ten najmniejszy wzrostem spośród aktorów sobotniego meczu stał na torze, kibice z góry dawali mu zwycięstwo. Żaden z Polaków nie był w stanie zwyciężyć doskonałego Anglika. Stosunkowo najbliższy tego byli: Kapala i Kajzer, ale Craven zawsze w porę potrafił zastopować ataki naszych reprezentantów.

Drużyna polska rozpoczęła mecz w świetnym stylu. Po kilku pierwszych wyścigach prowadziliśmy nawet różnicą 12 punktów. W miarę upływu czasu do głosu zaczęli dochodzić Anglikowie, niwelując straty do 4 punktów. Zanosilo się na to, że nasi goście zdolają mecz zremisować, jednak

że ostatni wyścig rozegrany doskonale taktycznie przez Polaków przyniósł im końcowy sukces.

W drużynie polskiej bardzo do brzo wypadli: Kapala, Kajzer, Zyto i Pociękiewicz, słabiej natomiast dla naszych barw zdobyli: Kapala — 16, Kajzer 13, Zyto 11, Pociękiewicz 7, Tkocz 4, Kacperak 3, Waloszek 2.

W zespole Anglii obok doskonałego Cravena podobali się: Genz, Maidment i Boocock.

Na ogółem 18 rozegranych wyścigów w pięciu zwycięstwach odnieśli Polacy, siedem zakończyło się wynikiem remisowym, a w sześciu triumfowali goście.

Na marginesie meczu Polska — Anglia warto podkreślić wyjątkowo sprawność organizacyjną działaczy RKS Górnika Rybnik. Dzięki ich wysiłkowi zawody zostały nie tylko sprawnie przygotowane, ale zostały przeprowadzone w rekordowym czasie 85 min. Jest to nowy rekord toru rybnickiego!!! Brawo kierownictwo RKS Górnika.

Krótko o WSZYSTKIM

Podczas zawodów lekkoatletycznych rozegranych w Rydułtowach zawodnicy Startu 4 MKS Rybnik osiągnęli kilka wartościowych rezultatów. Do najlepszych wyników można zaliczyć rezultat 13,1, uzyskany przez 14-letnią Renatę Filusz w biegu na 100 m. W skoku wzwyż dziewcząt St. Wiedera uzyskała dobry rezultat 1,40, sztafeta młodzieżowa 4 x 100 osiągnęła czas 54 sek., pchnięcie kulą wygrał K. Adamowicz 10,85, a w oszczepie młodzików triumfował Bula wynikiem 57,20.

Jeszcze jedne zawody o charakterze ogólnowojezódzkim przeprowadził ostatnio Rybnicki Klub Motorowy LPZ. Była to czwarta eliminacja do rajdowych mistrzostw okręgu. Trasa zawodów długości 120 km prowadziła po ziemi rybnickiej. Startowało 32 zawodników z woj. katowickiego. Pod nieobecność czołowych rajdowców RKM LPZ Rybnik: Felich i Harazin w imprezie triumfowali reprezentanci BKM Bielsko. W klasie maszyn 125 cm zwyciężył Gajer (BKM Bielsko) przed kolegą klubowym Trojnerem. Zawodnik Kolejarza Zory Górnika uplasował się na siódmym miejscu. Zwycięzcą w klasie maszyn 175 cm został Tarasak (AKM Gliwice). Drugą pozycję zajął Hala również AKM Gliwice. W klasie maszyn 250 cm triumfował Brudek Górnika Piotrowice przed Bendkowskim Silesia Bytom. Rybniczanie Bysiek uplasował się na piątym miejscu. I wreszcie w klasie maszyn 350 cm zwycięstwo odniósł Fras przed Welterem obaj BKM Bielsko.

Rajdowcy LPZ Rybnik startowali w tym czasie w ogólnopolskich zawodach w Nowej Hucie, odnosząc tam wielki sukces. Felich odniósł zwycięstwa w klasach maszyn 250 cm i 350 cm. Harazin zajął drugie i trzecie miejsce.

W Ostrowie Świętokrzyskim odbyły się mistrzostwa Polski w 6-boku ciężarów. W mistrzostwach wzięła udział cała czołowa krajowa z udziałem takich asów jak: Białas i Zieliński, toteż 9 miejsc zdobyte w silnej konkurencji przez zawodnika LZS Jankowice Lamperta posiada tym większą wartość.

Wskutek mylnej informacji otrzymanej od jednego z działaczy sportowych w ostatniej tabeli II gr. klasy B popełniliśmy błąd, polegający na tym, że mecz Silesia Lubomia — Górnika Wilchwy zaliczył się zwycięstwem 3:2 dla Wilchwy, a nie jak podaliśmy 3:2 na korzyść Lubomii. Pomyłkę te jak również wynik spotkania Górnika Wilchwy — Kolejarz Wodzisław Ib zakończonego rezultatem 2:2 uwzględniamy w obecnej tabeli.

Odcielec od świata... W stwierdzeniu tym być może jest nieco przesady, niemniej trudno sobie wyobrazić normalną pracę Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej i Rady Powiatowej LZS w Wodzisławiu bez podłączenia telefonicznego. Obie te instytucje sportowe pracujące na dość rozległym terenie pozbawione są od kilku tygodni kontaktu z pomocą drutów telefonicznych z kłami i klubami. Kibice wreszcie skończyli się raz, a normalnej pracy obu działaczy sportowych? Pytanie to kierujemy pod adresem D. Gospodarczego Prezydium PRN w Wodzisławiu.

Bohaterem w ujemnym tego słowa znaczeniu był główny sędzia spotkania o mistrzostwo I gr. klasy B Start Piece — Dąb Gaszowice zakończonego wynikiem 4:1 dla gospodarzy. Jak nas poinformowali kibice obserwatorzy tego pojedynku arbiterów obwiniali się o szereg błędów, że kibice obu drużyn z niesmakiem opuszczali boisko. Apelujemy w tym miejscu do podkołowego, aby sprawdził kwalifikacje mniej doświadczonych sędziów.

Redagując Zespół w składzie: Maksymilian Felichowski (red. nac.), Stanisław Felich, Fryderyk Pietrzyk, Arkadiusz Seget, Jan Sławik, Stefan Sławik, Jerzy Cieślak.

Adres Redakcji i Administracji: Rybnik, pl. Wolności 5, tel. 13-50 i 312. Druk: Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, Katowice, ul. Opolska 22. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.